

PRIMUM NON NOCERE



Aby zawsze wiatr wiał w żagle



Popularnemu „Bizielowi” (czyli Szpitalowi Uniwersyteckiemu nr 2) stuknęła 30-tka! Szacowny jubileusz przypieczętowała uroczystość zorganizowana w gorący lipcowy dzień w Operze Nova.

Działo się dużo! Najpierw „Biziel” pochwalił się nowym certyfikatem – ISO 9001:2008, który otrzymał za „zorientowanie na klienta, zaangażowanie pracowników, jakość realizowanych procesów i świadome działanie” w zakresie usług medycznych, ratownictwa medycznego, profilaktyki i działalności naukowo-badawczej. Potem była niespodzianka – na ręce nowej dyrektorki jednostki Wandy Korzyckiej – Wilińskiej trafiła pamiątkowa kielnia – symbol nadania aktu erekcyjnego – opatrzona napisem: Szpital Ogólny im. XXX-lecia PRL, lipiec 1974 r. O Bizielu kiedyś i dziś, długo, ale interesująco i bez cienia nudy, opowiadał doktor Maciej Światoński z Kliniki Chirurgii Ogólnej. Prezentował wszystkie oddziały – od parteru, po 6 piętro; kolejnych dyrektorów (było ich 10, a największe brawa otrzymał nieobecny na uroczystości Andrzej Motuk); zaznaczył ważne momenty z życia lecznicy. „Szpital jest jak jacht – mówił doktor Światoński – Mam nadzieję, że zawsze wiatr będzie wiał mu w żagle, będziemy żeglować przy pięknej pogodzie i nikt nie wypadnie za burtę”.

Wiele życzeń złożono na ręce dyrektorki Wilińskiej-Korzyckiej i pracowników „Bizela”. „Życzę, żeby Państwo nigdy nie żatowali, że jesteście placówką uniwersytecką – mówiła profesor Małgorzata Tafil-Klawe, prorektor CM UMK – By uniwersyteckość pomogła w realizacji zadań szpitala: działalności leczniczej i naukowej. – i podkreślała – Ten Szpital ma ogromną wartość dla Uniwersytetu.”

Obecnych zaproszono też na krótki przegląd filmów Macieja Światońskiego, których bohaterami byli pracownicy „Bizela” – można było zobaczyć jak w 1995 roku wyglądał prof. Zbigniew Bartuzi, prof. Arkadiusz Jawień, doktorzy Krzysztof Tojek i Tomasz Grzela, wspomnieć prof. Bogdana Romańskiego.

Z okazji jubileuszu 30-lecia Szpitala odznaczono, także tych bez których „Biziel” na pewno by nie funkcjonował – pracowników.

(a.b)

O „Bizielu” na str. 3–5



Zdjęcia z uroczystości: Kamila Wlecińska

JUBILEUSZE

To już 10 lat Katedry i Kliniki
Transplantologii i Chirurgii Ogólnej 2
Trzy dekady Szpitala 3
Nakielski „Medicus” 10 lat z pacjentami ... 10

OTWARCIE

Nowy model opieki psychologicznej
w Centrum Onkologii w Bydgoszczy 6
Oddział jak nowy! 7

KONFERENCJE

Nefrolodzy z całego świata
– w Bydgoszczy 8

NFZ

„Dokładka” na rok 2010 8
Składanie i rozpatrywanie skarg
i wniosków 11

Z BIL

W końcu – nowe WWW! 9
Szkolenia zorganizowane przez BIL 9
Jubileusz – 24 września 2010 9

ZAPISY I PRZEPISY

Szpitalne przyjazne komatantom 12
Zatrudnianie przez lekarzy 12

DOSKONALENIE

Doktoraty 13
Specjalizacje 13

NOWE W NAUCE

Terapia ozonem w stomatologii 14

PO NAS „POTOP”!

Kolejne elementy Potopu wracają
do Bydgoszczy 15

KONFERENCJE

FELIETON I... KSIĄŻKI
Wyznania ćwierćinteligenta 16
Książki 16

WSPOMNIENIE

Prof. dr hab. n. med. Roman Marian
Bugalski 17

POEZJA W IZBIE

Barwy wspomnień 18
Et Cetera 19

FELIETON

..... 19

W PIGUŁCE

..... 20

Okładka:
fot. Krzysztof Dalke

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Mowa jest srebrem, a milczenie złotem?

Od długiego czasu mówi się o konieczności reform w naszej służbie zdrowia. Bez dokładnej analizy – za i przeciw – podkreśla się zalety komercjalizacji i późniejszej prywatyzacji zakładów leczniczych, które poddane zasadom wolnorynkowym przyniosą upragnioną poprawę jakości i dostępności leczenia – „mowa jest srebrem...”.

Podczas czerwcowego VII Światowego Kongresu Polonii Medycznej w Toniniu bardzo ciekawy wykład inauguracyjny wygłosił ks. prof. Tadeusz Biesaga „Medycyna-etyczna oś: lekarz-pacjent-szpital-państwo”. Przedstawił on, między innymi, swoje refleksje dotyczące wpływu wolnego rynku na funkcjonowanie lekarza i medycyny. Wolny rynek dla wielu oznacza wolność od opresji rządzących oraz pełną realizację ludzkiej różnorodności i wyborów. Dla innych „wolny rynek” to mechanizm dehumanizacji, niesprawiedliwości i eksploatacji ludzi. Przemysł medyczny i farmaceutyczny zostały wchłonięte przez wolny rynek i uzależniły praktykę lekarza od nowych urządzeń technicznych, które są promowane i reklamowane. Obowiązujące wolnorynkowe zasady wpływają również na zarządzanie szpitalami i decyzje lekarza. Na początku wykładu ksiądz profesor sformułował szereg ciekawych pytań: czy lekarz poddany presji wolnego rynku jest w stanie obronić swoją podmiotowość, swoje zasady etyczne i swoje sumienie?; czy firmy zarządzające opieką zdrowotną i firmy ubezpieczeniowe powinny kierować się zyskiem?; czy dostępność do leczenia powinna być poddana mechanizmom wolnego rynku?; czy służba zdrowia powinna być towarem?

Prywatne lecznice niewątpliwie są potrzebne. Należy jednak zdefiniować potencjalne niebezpieczeństwa, które mogą się pojawić. Skomercjalizowana medycyna Stanów Zjednoczonych nie rozwiązała problemów ciągłego wzrostu kosztów leczenia i ubezpieczenia zdrowotnego oraz leczenia milionów chorych nieubezpieczonych lub niedostatecznie ubezpieczonych. Skomercjalizowane szpitale amerykańskie konkurują w zdobywaniu bogatego pacjenta i nie bardzo zależy im na pozyskiwaniu tzw. nieopłacalnego chorego.

W obliczu zapowiadanej komercjalizacji i następnie prywatyzacji bardzo istotne będzie dla pracowników zakładów zdrowotnych, kto zostanie właścicielem zakładów leczniczych i czy państwo jeszcze będzie miało wpływ na politykę zdrowotną? Pytania te nie mogą pozostać bez odpowiedzi, chyba że ... „milczenie jest złotem”.

Dr n. med. Stanisław Prywiński
Prezes Bydgoskiej Izby Lekarskiej



Fot. Krzysztof Szalkowski, Agencja Gazeta

BIULETYN BYDGOSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ

Redakcja: e-mail: primum@bil.org.pl, agnieszka.banach@hipokrates.org tel. 52 3460785



WYDAWCA: Bydgoska Izba Lekarska, 85-681

Bydgoszcz, ul. Powstańców Warszawy 11;

telefony: 52 3460084, 52 3460780;

Numer konta BIL: PKO BP II O/Bydgoszcz

95102014750000830200191197;

e-mail: bil@bil.org.pl; <http://www.bil.org.pl>

• Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

e-mail: rzecznik@bil.org.pl tel. 52 3461257

• Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy i lekarzy dentystów:

lek. med. Włodzimierz Kasierski 602409846

RADA PROGRAMOWA: Przewodniczący: dr n. med. Wojciech Szczepny; wiceprzewodniczący: dr n. med. Witold Hrynciewicz; członkowie Rady: prof. Aleksander Araszkiewicz, red.: mgr Agnieszka Banach, red. nacz.: mgr Teodora Bogdańska, lek. Mieczysław Boguszyński, dr n. med. Małgorzata Czajkowska-Malinowska, dr n. med. Marek Jurgowiak, lek. Józef Karwowski, dr n. med. Jerzy Kochan, dr n. med. Andrzej Martynowski, lek. stom. Marek Rogowski, dr hab. n. med. Jan Styczyński.

CZEKAMY na Państwa opinie, uwagi i propozycje! Przewodniczący Rady Programowej: Wojciech Szczepny, tel. 602 395 654; redaktor naczelny: Teodora Bogdańska tel. 52 346 07 85, 696 016 262; redaktor: Agnieszka Banach agnieszka.banach@hipokrates.org

DRUK: KLAUDIA-DRUK, Inowrocław tel. 52 3576910

SKŁAD: MAGRAF, Bydgoszcz tel. 52 3791435

To już 10 lat Katedry i Kliniki Transplantologii i Chirurgii Ogólnej

Warto było zatrzymać ten samochód na parkingu nad Brdą...

Zbigniew Włodarczyk

LATO ROKU 1999. Przyjechałem do Bydgoszczy na pierwsze spotkanie z Panem Profesorem Janem Domaniewskim, ówczesnym Rektorem Akademii Medycznej. Przez kilka lat prowadziłem program transplantacji nerek w Poznaniu, ale któregoś dnia Jacek Maniutis zaproponował: „przenieś się do Bydgoszczy, zrobimy razem ośrodek transplantacyjny tutaj, na tej „ziemi obiecanej” tak wielu lekarzy z Gdańska, Poznania czy Warszawy”.

W drzwiach przywitał mnie postawny, dostojny mężczyzna: „A gdzie zaparkował Pan samochód?”. Pytanie Pana Rektora nieco mnie zaskoczyło, bo nie bardzo rozumiałem związku miejsca parkowania mojego samochodu z przyszłością transplantologii w Bydgoszczy. Moje zdziwienie chyba było oczywiste, bo Pan Rektor uśmiechnął się i wyjaśnił: „...bo widzi Pan Doktor, jeżeli ktoś przyjeżdża na spotkanie ze mną i parkuje samochód nad Brdą, zaraz za pocztą, to już zostaje w Bydgoszczy na stałe”. Rzeczywiście, postawiłem samochód właśnie tam... I zostałem.

TO JUŻ DZIESIĘĆ LAT. Po pierwszym spotkaniu z Panem Rektorem wszystko potoczyło się bardzo szybko: decyzja o powołaniu Kliniki Transplantologii („Pani Basiu...” – to do sekretarki – ...”proszę o pilne zwołanie dodatkowej Rady Wydziału, bo musimy podjąć decyzję o utworzeniu nowej Kliniki...”), zbudowanie nowego oddziału w miejscu dawnej apteki szpitalnej, rozmowy z przyszłym personelem Kliniki. Moim celem było stworzenie niewielkiego, „kompaktowego” oddziału, z zespołem lekarskim dostosowanym do zadań, które mieliśmy wypełniać. Dzięki olbrzymiej pomocy mojego obecnego zastępcy, chirurga doktora Macieja Słupskiego, doświadczonego kolegi-nefrologa doktora Andrzeja Adamowicza, który porzucił Klinikę Nefrologii, aby dołączyć do nas, oraz organizacyjnej pracy Pani magister Arlety Krzemkowskiej – Pielęgniarki Oddziałowej, to marzenie się spełniło.

Już wiosną 2000 roku oddział był gotowy. No, może „gotowy” to nienajlepsze słowo. Jeszcze 3 dni przed planowanym otwarciem Kliniki wspólnie skręcaliśmy meble, ustawialiśmy łóżka, sprzątaliśmy sale. Przyznam się, że początkowo obawiałem się przyjęcia przez środowisko lekarskie – zwłaszcza kolegów-chirurgów, ale przyszłość pokazała, że były to obawy zupełnie bezpodstawne – przez lata powstało

wiele nowych przyjaźni, i mogę teraz już powiedzieć: to jest już też „moje miejsce”.

KIEDY UCICHŁY OKLASKI i powitania, zaczęła się normalna, codzienna praca. Program transplantacyjny to nie tylko same zabiegi pobrania i przeszczepienia. To również – a może przede wszystkim – edukacja, szkolenia dla anestezjologów, spotkania z młodzieżą, propagowanie idei przeszczepiania narządów. To właśnie dzięki takim działaniom przez kolejne kilka lat systematycznie rosła liczba pobieranych i przeszczepianych nerek – aż do roku 2003, kiedy zostaliśmy najaktywniejszym ośrodkiem przeszczepiania nerek w Polsce. To był wielki sukces, bo świadczył o zrozumieniu kolegów-anestezjologów, bez których proces rozpoznawania śmierci mózgu i pobierania narządów nie jest możliwy.

Niestety, splot kilku zdarzeń socjologicznych, ogólny kryzys zaufania do służby zdrowia, a zwłaszcza niekorzystna atmosfera medialna w roku 2007 spowodowały istotny spadek liczby transplantacji. Odebrałem to nie tylko jako osobistą porażkę – chociaż wierzę, że jest to sytuacja odwracalna – ale przede wszystkim jako wielką szkodę dla chorych oczekujących na przeszczepienie narządów, dla których niejednokrotnie jest to jedyna szansa na życie.

Zaufaniem obdarzyło nas też wielu chorych, którzy – po przeszczepieniu nerki w innym ośrodku – kontynuują opiekę długoterminową już u nas. Naszym celem było stworzenie interdyscyplinarnego zespołu, który realizowałby holistyczne podejście do pacjenta. Stworzyliśmy model działania, który wydaje się być optymalny – chorym po przeszczepieniu nerki opiekuje się od samego początku i w tym samym miejscu jeden, zintegrowany zespół – chirurg transplantolog i nefrolog transplantolog, pracujący codziennie razem, wymieniający się doświadczeniami i uzupełniający swoje spostrzeżenia diagnostyczne i lecznicze.

PO DZIESIĘCIU LATACH przychodzi czas na zadanie pytania: czy było warto?

Ostatnia dekada to prawie 700 transplantacji nerek – setki nieprzespanych nocy, ale przede wszystkim setki ludzkich losów; losów pacjentów, którzy nam zaufali. Przyjeżdżali czasami z bardzo odległych części Polski, w środku nocy trafiali do obcego szpitala, wiedząc, że czeka ich poważna operacja. Nasi koordynatorzy transplantacyjni – Pan Andrzej Marciniak i Pani Aleksandra Woderska zawsze starali się „oswoić” ten oczywisty, ale nieuchronny lęk przed nieznanym, witając chorych już w Izbie Przyjęć. Wiem, że wielu pacjentów właśnie ten moment zachowało w pamięci. Nasi chorzy pamiętają również nasze Panie Pielęgniarki – zespół, z którego mogę być dumny, bo obok wysokiego poziomu profesjonalizmu dają pacjentom to, co jest również ważne – szacunek, życzliwość i empatię.

Wyniki transplantacji wykonywanych w Bydgoszczy, zarówno te bezpośrednie, jak i odległe, należą do najlepszych w Polsce. Staliśmy się uznanym ośrodkiem transplantacyjnym, wykonujemy również rozległe operacje wątroby – często jako ośrodek referencyjny dla całego regionu. Nadal – po dziesięciu latach – jako zespół nie tylko się szanujemy, ale również lubimy – a to chyba nie takie częste.

A więc – warto było zatrzymać ten samochód na parkingu nad Brdą...



Profesor Zbigniew Włodarczyk jest kierownikiem Kliniki Transplantologii i Chirurgii Ogólnej CM UMK w Szpitalu Uniwersyteckim nr 1.

Trzy dekady Szpitala

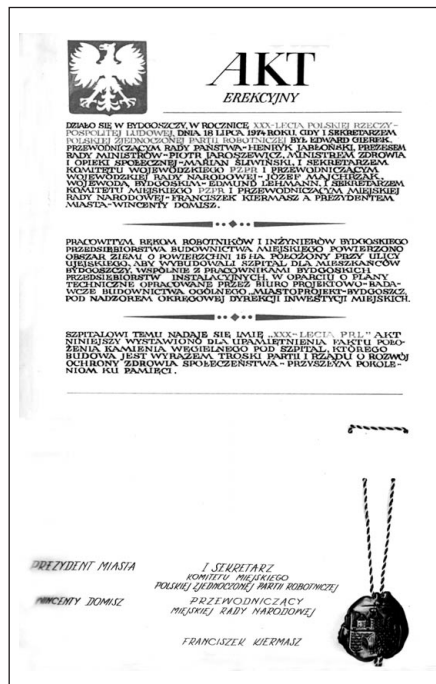


Decyzje dotyczące powstania szpitala przy ulicy Kornela Ujejskiego podejmowane były na początku lat siedemdziesiątych, kiedy to wdrażano w Polsce nowe koncepcje organizacyjne w służbie zdrowia. Szpital ten był elementem tworzonej ówczesnie sieci kilkunastu tworzonych *zespołów opieki zdrowotnej*, na które miały składać się lecznice, przychodnie i pogotowia. Drugim obiektywnym elementem były potrzeby dynamicznie rozwijającej się Bydgoszczy, szczególnie zaś tzw. *górnego tarasu* grupującego licznie zamieszkałe południowe dzielnice miasta. Ważnym elementem była też presja bydgoskiego środowiska lekarskiego zmierzająca do otwarcia uczelni medycznej.

Do wspomnianego programu tworzenia zespołów opieki zdrowotnej Bydgoszcz weszła na początku 1974 roku, a już 18 lipca wmurowano kamień węgielny. Po czterech latach budowa była już na tyle zaawansowana, że w roku 1978 Wojewoda Bydgoski powołał dyrektora szpitala w budowie. Dr Ryszard Długotęcki pełnił swoje obowiązki do 1981 r.

W czasie sześciu lat budowy kilkakrotnie zmieniała się koncepcja organizacyjna szpitala. Ostatecznie otwarty 30 maja 1980 roku, jako Szpital XXX-lecia, poza swoimi oddziałami, stał się miejscem funkcjonowania oddziałów i klinik Szpitala im. Jurasza, który zgodnie z powstałymi planami otwarcia w mieście Akademii Medycznej, musiał przejść remont.

Szpital zaprojektowany został na 810 łóżek, zaś według pierwszych planów składał się z dziewięciu głównych oddziałów (we-



wnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczno-położniczy, dziecięcy, laryngologiczny, okulistyczny, neurologiczny i iom). Obok głównego budynku postawiono również pawilon dla przewlekłych chorych.

Lata osiemdziesiąte to pod wieloma względami czas wymagający i trudny dla dyrektora szpitala. Z jednej strony to okres dużych kłopotów finansowych w całym systemie ówczesnej służby zdrowia, braków sprzętowych, kompletowania kadry. Z drugiej zaś to okres powstawania związku zawodowego „Solidarność”, który działał tutaj bardzo intensywnie. To oczywiście również okres stanu wojennego. Na to nakładała się wspomniana wyżej trudność organizacyjna, polegająca na funkcjonowaniu dwóch szpitali w jednym budynku. W międzyczasie, w 1985 roku, czasowo połączono dwie jednostki organizacyjne w jeden Państwowy Szpital Kliniczny, który był zapleczem dla powstałej rok

Dokończenie na str. 4



Kalendarium

1980 30 maja – uroczyste otwarcie Szpitala XXX-lecia

1983 – powołanie fundacji do współpracy w opiece zdrowotnej pomiędzy Szpitalem XXX-lecia a szpitalem De Heel w Zaandam. Fundacja działała do roku 2000.

1984 – zmiana nazwy z XXX-lecia na XXX-lecia PRL

1985 – powstanie Państwowego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w Bydgoszczy. W jednym budynku, na czas rozbudowy Szpitala im. A. Jurasza (do 1988), działały dotychczasowe szpitale: XXX-lecia PRL i Wojewódzki Szpital Zespolony.

1988 – szpital zmienił nazwę i status organizacyjny na Wojewódzki Szpital im. XXX-lecia PRL.

1990 – na wniosek szpitalnej komisji założkowej NSZZ „Solidarność” szpital zmienił patrona, którym zostaje dr Jan Bizieli

1993 – powstanie Kliniki Chirurgii Ogólnej w miejsce dotychczasowego Oddziału

1996 – utworzenie przy Szpitalu Oddziału Laryngologii. Rok później powstał Oddział Chirurgii Szczękowej

2004 – Uzyskanie certyfikatu ISO 9001:2000 w zakresie administrowania jednostką

2007 – przeprowadzenie audytu przez DEKRA Certification Szpitalowi i uzyskanie certyfikatu potwierdzającego realizację systemu zarządzania jakością w zakresie świadczenia usług medycznych

2007 – przekształcenie Szpitala w jednostkę kliniczną Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

2008 – od tego czasu Szpital funkcjonuje pod nazwą Szpital Uniwersytecki nr 2 im. Jana Bizieli

Ciekawostki

■ Kamień węgielny wmurowano 18 lipca 1974 roku, zaś uroczystość otwarcia Szpitala miała miejsce 30 maja 1980 roku. Trwająca 6 lat budowa, w latach osiemdziesiątych uznana była za szybką realizację projektu.

■ W roku 1982, na prośbę dyrekcji, Szpital otrzymał dary od Jana Pawła II. Wśród podarowanych, za pośrednictwem ówczesnego papieskiego sekretarza Stanisława Dziwisza, sprzętów była między innymi sztuczna nerka firmy Bellco wraz z oprzyrządowaniem.

■ W pierwszym roku działalności Szpitala liczba łóżek wynosiła 901. Pod koniec lat 80-tych wzrosła do 1000.

■ W roku 1983 powołano Fundację o nazwie „*Stichting Zaanstreek – Polen Samenwerking Gezondheidszorg Ziekenhuis – Zaanstad – Nederland, Szpital XXX-lecia PRL – Bydgoszcz – Polska*”. Pod tą długą i skomplikowaną nazwą działała organizacja, która w Holandii organizowała pomoc dla naszego Szpitala. Poza darami materialnymi Fundacja zajmowała się organizowaniem wyjazdów studyjnych dla pracowników z Bydgoszczy.

■ Od 1985 do 1989 roku w obecnym budynku funkcjonował zarówno ówczesny Szpital XXX-lecia PRL, jak i Szpital im. dr. Jurasza. Taką sytuację wymusiła rozbudowa tego drugiego szpitala, związana z utworzeniem na jego bazie Państwowego Szpitala Klinicznego.

■ Średni czas pobytu chorego wynosił w latach 80-tych ponad 11 dni. Pod koniec lat 90-tych skrócił się do 7,9 dnia.

■ Po Wydarzeniach Bydgoskich z marca 1981 roku, trójka poszkodowanych – Roman Bartoszcze, Mariusz Łabentowicz i Jan Rulewski – trafiła do naszego Szpitala.



wcześniej Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Mimo że planowo zapleczem takim miał być szpital im. Jurasza, jego budynek nie był jeszcze gotowy. Działanie dwóch szpitali (z równoległymi oddziałami) powodowało – poza trudnościami organizacyjnymi, również spory kompetencyjne, personalne. Było tak do czasu oddania do użytku odnowionego budynku szpitala im. dr. Jurasza w 1989 roku przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie, i rozpoczęcia okresu przeprowadzki.

Przy ul. Ujejskiego powstał Wojewódzki Szpital XXX-lecia PRL. W tym czasie posiadał już 14 oddziałów oraz 22 poradnie. Trzy oddziały były klinikami. W 1989 roku powstała Klinika Gastroenterologii i Chorób Dzieci. Dwa lata później otwarto Oddział Patologii Wczesnej Ciąży.

W tym czasie, w związku ze zmianami jakie zachodziły w kraju, upadkiem PRL-u, zmieniono – na wniosek „NSZZ Solidarność” – nazwę. Patronem został znany przedwojenny bydgoski lekarz, były przewodniczący Rady Miejskiej Bydgoszczy, Jan Bizieli.

Na początku lat dziewięćdziesiątych, w wyniku reorganizacji systemu opieki zdrowotnej szpital przejął zadania opieki nad pacjentami z gmin przyległych do Bydgoszczy. W związku z tym liczba poradni zwiększyła się z 26 do 40. Koniec lat dzie-

więćdziesiątych to powstanie oddziału Chirurgii Szczękowej i Laryngologii.

Dla funkcjonowania Szpitala najważniejszym wydarzeniem ostatnich lat jest przekształcenie szpitala w placówkę akademicką działającą przy Collegium Medicum UMK. Dlatego też od 2008 roku szpital funkcjonuje jako Szpital Uniwersytecki nr 2 im. dr. Jana Bizieli w Bydgoszczy. Pozwala to na rozwój naukowy pracowników, podnosi prestiż placówki i daje nowe możliwości badawcze.

Dalszy rozwój szpitala niósł za sobą postęp organizacyjny. Lata dwutysięczne to kolejny bardzo dynamiczny okres dla lecznicy. Powstawanie kolejnych oddziałów, intensywne remonty, pozyskiwanie funduszy europejskich. W roku 2004 Szpital otrzymał certyfikat ISO 9001:2000 w zakresie administrowania jednostką. Trzy lata później wdrożono System Zarządzania Jakością w zakresach: usług medycznych, diagnostyki, leczenia, pielęgnacji, rehabilitacji, profilaktyki prozdrowotnej, ratownictwa medycznego oraz działalności naukowo-badawczej. Kolejnym sukcesem było otrzymanie tytułu Szpital Przyjazny Dziecku. W 2009 roku nasz Bizieli dostał ten zaszczytny tytuł jako pierwsza placówka w mieście.

Jednak szpital to przede wszystkim ludzie, ekipa tworząca na każdym oddziale i w ad-



ministracji dobrą atmosferę współpracy dla dobra pacjentów. Pracownicy *Biziela* byli wielokrotnie wyróżniani zarówno przez pacjentów, jak i instytucje publiczne. To z inicjatywy pracowników powstają przy oddziałach fundacje, które gromadzą środki na zakup no-

wego sprzętu i podnoszenie ogólnego poziomu opieki (Kujawsko-Pomorska Fundacja Rozwoju Reumatologii, Fundacja na Rzecz Rozwoju Kardiologii, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wojewódzkiego Oddziału Chirurgii Dziecięcej „Dar Pomocy”). Rozwój

szpitala, który zapewniają pracownicy, to również konferencje naukowe, kongresy i warsztaty. Większość z nich, to efekty osobistego zaangażowania pracowników Szpitala.

(skorzystaliśmy z materiałów zawartych w jubileuszowym biuletynie Szpitala)

Lekarze odznaczeni z okazji jubileuszu 30-lecia Szpitala

„ZŁOTY MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ”:

- dr n. med. EWA GAWROŃSKA-UKLEJA
- dr n. med. DANUTA GRODZKA
- lek. med. MACIEJ MAJEWSKI
- lek. med. JOLANTA MAKASEWICZ-GUZIŃSKA
- lek. med. ANDRZEJ STRZELECKI
- dr n. med. DANUTA SZADZIEWSKA-KOWALSKA
- dr n. med. TERESA WILEWSKA-KŁUBO

„SREBNY MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ”:

- dr n. med. KRZYSZTOF GRAD
- dr n. med. JACEK TLAPPA

„ZA ZASŁUGI DLA OCHRONY ZDROWIA”

- dr n. med. DOROTA ARSZYŃSKA-ŁOPATKA

- prof. dr hab. n. med. ZBIGNIEW BARTUZI
- dr n. med. HALINA BILIŃSKA-RESZKOWSKA
- dr n. med. GRAŻYNA GADOMSKA
- dr n. med. ZDZISŁAW JARZEMSKI
- dr n. med. PIOTR JARZEMSKI
- lek. med. BOGUSŁAW JASIK – były dyrektor Szpitala
- prof. dr hab. n. med. ARKADIUSZ JAWIEŃ
- dr n. med. KRYSZYNA JĘDRUSZEK-ŁUGIN
- lek. med. GRAŻYNA KALIŃSKA
- dr n. med. MARIA KŁOPOCKA
- dr n. med. KORBAL PIOTR
- dr n. med. JADWIGA KORENKIEWICZ
- dr n. med. MALUKIEWICZ PIOTR
- lek. med. MARIA POLAK
- dr n. med. GRZEGORZ PULKOWSKI
- prof. dr hab. n. med. OLGIERD SARAZIN
- lek. med. JERZY SIELSKI

- dr n. med. ZBIGNIEW SOBOCIŃSKI – dyrektor ds. lecznictwa
- dr n. med. ANDRZEJ SWINCOW
- dr n. med. MACIEJ ŚWITOŃSKI
- lek. med. JACEK UCHAŃSKI
- dr n. med. PIOTR WINIARSKI
- lek. med. TERESA WÓJCIK

LIST GRATULACYJNY DYREKTORA SZPITALA otrzymali :

- dr n. med. RAFAŁ ADAMCZAK
- dr n. med. JAN BŁAŻEJEWSKI
- dr n. med. WALDEMAR DOBRZYŃSKI
- dr hab. n. med. SŁAWOMIR JEKA
- dr n. med. MARIA MACIEJEWSKA-KAŻMIERCZAK
- prof. dr hab. n. med. WIESŁAW SZYMAŃSKI
- prof. dr hab. n. med. WŁADYSŁAW SINKIEWICZ
- lek. med. ZBIGNIEW WASILEWSKI
- lek. med. EWA WRZESZCZ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 08.07.2010 po krótkiej, ciężkiej chorobie zmarł nasz niezapomniany Kolega

dr Jerzy Sielski

W zmarłym żegnamy znakomitego Chirurga i Przyjaciela

Pracownicy Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Biziela w Bydgoszczy

Zapowiadamy

Tętniaki pod nadzorem

Prof. Arkadiusz Jawień, kierownik Kliniki Chirurgii Ogólnej ze Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. Biziela za swój autorski projekt: „Program badań przesiewowych w kierunku tętniaka aorty brzusznej” został wyróżniony przez „Puls Medycyny” w konkursie „Złoty Skalpel”.

Tutaj pacjenci nie czekają

W chorobach zapalnych stawów bardzo ważna jest szybka diagnoza i natychmiast zastosowane leczenie, które zahamuje rozwój choroby. „Tylko wcześniej wdrożone leczenie, w 2–3 miesiącu od wystąpienia objawów, daje szansę na pełną remisję.” – podkreśla Witold Tłustochowicz, konsultant krajowy w dziedzinie reumatologii.

Program, realizowany w województwie kujawsko-pomorskim od października 2009 roku, skierowano do 65-letnich mężczyzn. Sfinansował go Kujawsko-Pomorski Urząd Marszałkowski. Przeznaczył na ten cel prawie 100 tys. złotych. Dzięki temu ponad 600 pacjentów mogło zostać poddanych badaniom USG. Część z nich wysłano na bardziej

Tymczasem średni czas oczekiwania na wizytę u reumatologa w województwie kujawsko-pomorskim, o czym pisaliśmy w ostatnim *Primum non nocere* wynosi kilka miesięcy. Ratunkiem dla chorych ma stać się Program Wykrywania Wczesnego Zapalenia Stawów realizowany w Bizieli (o czym szerzej w już wymienionym *PNN*) – tu specjaliści obiecują pełną diagnostykę w czasie 14 dni i to wszystko bez kolejek.

specjalistyczne badania, a 6 osób jest już po udanych zabiegach operacyjnych.

Od sierpnia pod nadzorem znalazły się też tętniaki nieco młodszych mężczyzn. Za zbadanie 400 bydgoszczan, którzy ukończyli 60 lat tym razem zapłaci Urząd Miasta. Akcja potrwa do listopada. Więcej o programie w październikowym *Primum* oraz na stronie www.programtab.pl/. *a.b.*

Okazuje się jednak, że jest w Bydgoszczy jednostka, gdzie pacjent reumatologiczny także nie musi czekać w kolejce. W Wojewódzkim Centrum Reumatologii i Rehabilitacji zostaje przyjęty nawet już tego samego dnia! Więcej o jednostce, która ma pod opieką aż 10 tys. pacjentów reumatologicznych w październikowym numerze *Primum*. *a.b.*

Nowy model opieki psychologicznej w Centrum Onkologii w Bydgoszczy

30 maja 2010 r. odbyło się uroczyste otwarcie Zespołu Wsparcia Duchowego – nowej infrastruktury Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Jest to unikatowa inicjatywa w Polsce – holistycznej opieki nad pacjentem z chorobą nowotworową. Uroczystemu otwarciu towarzyszyło symposium „Człowiek, cierpienie, nadzieja”.

Koncepcja utworzenia Zespołu Wsparcia Duchowego opiera się na założeniu, że istotnym elementem wspomagania skojarzonego leczenia nowotworów jest oddziaływanie na sferę psychologiczną i duchową pacjentów. Psychoonkologia i psychologia zdrowia wskazują na znaczenie duchowego wymiaru osobowości w sytuacjach granicznych. Inicjatywa pomyślana, jako Zespół Wsparcia Duchowego to integracja opieki psychologicznej i duchowej, równoległe do opieki lekarsko-pielęgniarskiej przy świadczeniu usług medycznych na najwyższym poziomie, zgodnie ze światowymi standardami. Wyróżnia się trzy obszary refleksji, badań i praktyki dotyczące duchowości człowieka: teologiczny, filozoficzny i psychologiczny.

Ciągle niska wyleczalność z nowotworów wpływa na spostrzeganie tej choroby, jako sytuacji beznadziejnej. Takie spostrzeganie wpływa negatywnie na psychiczne radzenie sobie podczas terapii onkologicznej, dlatego obecnie łączy się terapię medyczną z oddziaływaniami psychologicznymi. W procesach adaptacji duże znaczenie odgrywa nadzieja, wiara i poczucie sensu życia, czyli spostrzeganie go, jako celowego i wartościowego.

Istotne jest usytuowanie Zespołu Wsparcia Duchowego – miejsce, które wybrano na jego realizację jest usytuowane blisko oddziałów, a jednocześnie oddzielone, co pozwoli odpocząć od typowo szpitalnego otoczenia – jest to przestrzeń sprzyjająca wyciszeniu, skupieniu, intymności, odwróceniu uwagi od choroby i cierpienia, poszukiwaniu pozytywnych bodźców w trudnej sytuacji choroby.

Centrum Onkologii w Bydgoszczy jest strukturą od dawna przygotowaną do udzielania wsparcia z uwagi na przestrzeganie praw pacjenta, podnoszenie poziomu wykształcenia personelu, zachowanie bezpieczeństwa danych osobowych, rozwój nowoczesnej struktury organizacyjnej, infrastruktury. Elementy struktury powołane w celu zwiększania zasobów dostępnego wsparcia społecznego w Centrum Onkologii to Rzecznik Praw Pacjenta oraz powołane zespoły, jak np.

Zespół ds. Jakości, Zespół ds. Satysfakcji Pacjenta, Zespół ds. Etyki Zawodowej.

Model wsparcia specjalistycznego w Centrum Onkologii w Bydgoszczy jest realizowany przez multidyscyplinarny zespół (lekarze diagności, lekarze onkolodzy, pielęgniarki, psycholog, lekarz psychiatra, rehabilitanci, kapelan, specjalista ds. ekumenicznych). W związku z tym ocena stanu psychicznego pacjentów i ich potrzeb jest wielopłaszczyznowa. W interakcji pacjent – instytucja realizowane są następujące rodzaje wsparcia: instrumentalne, rzeczowe (materiałowe), informacyjne (poznawcze), emocjonalne i duchowe. Programy wsparcia obejmują trzy grupy odbiorców: pacjentów z chorobą nowotworową, rodziny chorych oraz pracowników CO w Bydgoszczy.

Cierpienie przestaje być cierpieniem, jeśli stworzymy sobie jasny i klarowny obraz wywołujących go emocji.

Spinoza, Etyka

Salus aegroti suprema lex esto – stanowi przesłanie dla personelu Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Słowo *salus* w języku łacińskim posiada trzy znaczenia – zdrowie, dobre samopoczucie (dobrostan psychofizyczny), zbawienie. Centrum Onkologii w Bydgoszczy w swych założeniach dbało o to, by duchowy wymiar człowieka był równie ważny, jak jego sfera psychiczna i somatyczna. Cele opieki duszpasterskiej obejmują zapewnienie możliwości praktyk religijnych. Kaplica jest miejscem skupienia w sytuacji doświadczania choroby, dającym możliwość rozmowy z osobą duchowną o problemach duchowych mogących wystąpić w trakcie choroby. Czasami może to być poszukiwanie odpowiedzi na pytania egzystencjalne (poprzez kazania, rozmowy indywidualne). Ważnym celem jest budzenie ufności i nadziei w chorobie oraz budowanie więzi międzyludzkich w oparciu o wartości duchowe (wspólnota przeżywania cierpienia). Centrum Wsparcia Duchowego daje możliwość spotkania, niezależnie od pory dnia, a nawet nocy – z kapłanami każdego wyznania.

Psycholodzy świadczą swoje usługi od wielu lat w oparciu o wypracowany standard opieki psychologicznej w Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Opieka psychologiczna nad pacjentem chorym onkologicznie jest systematycznym i profesjonalnym działaniem,

którego celem jest pomoc w przystosowaniu się intelektualnym i emocjonalnym do trudnej sytuacji poprzez kształtowanie przekonań o możliwości własnego wpływu na przebieg i efekty leczenia oraz zmierzająca do obniżenia napięcia związanego z procesem leczenia.

Zespół psychologów wspierał chorych w Centrum Onkologii w Bydgoszczy już w 1992 r., gdy w innych ośrodkach psycholog sprawował opiekę interwencyjnie lub nie było wcale psychologa. Psycholodzy (4 osoby) obejmują opieką wszystkich pacjentów potrzebujących pomocy – rocznie udzielanych jest ok. 5 tys. konsultacji w oddziałach i ok. 1, 5 tys. porad ambulatoryjnych. Prowadzone są szkolenia dla personelu Centrum Onkologii oraz osób spoza CO. Zrealizowano kilka projektów badawczych, powstało kilkanaście publikacji, wiele osób odbywało staże do specjalizacji z psychologii klinicznej. Kwalifikacje trenerskie w dziedzinie psychoonkologii umożliwiają prowadzenie szkoleń dla psychologów stażystów, studentów, lekarzy i pielęgniarek. Od 2006 r. realizowane są spotkania tematyczne zespołu psychologów z księżmi-kapelanami.

Podjęcie działań zmierzających do podniesienia jakości usług świadczonych pacjentom Centrum Onkologii w Bydgoszczy wynikało z docenienia znaczenia aspektu psychosomatycznego w procesach podtrzymywania i zachowywania zdrowia. Liczne badania, a także doświadczenia pracowników szpitala pokazały, że stan psychiczny pacjenta i odpowiedni komfort, wpływają na proces leczenia.

Cele opieki psychologicznej są wielorakie i wiążą się z fazą choroby, jak np. przygotowanie psychologiczne pacjentów do badań diagnostycznych i specjalistycznego leczenia: chirurgicznego, chemioterapii, radioterapii, pomoc w zaakceptowaniu diagnozy, kształtowanie adekwatnego obrazu choroby. Istotna jest pomoc w zakresie funkcjonowania emocjonalnego: radzenie sobie z destrukcyjnymi przekonaniami, ze stresem, z nawykowymi nudnościami i wymiotami, przygnębieniem, bólem i lękiem, itp. Czasem konieczne jest dążenie do wzrostu zaangażowania pacjenta w proces leczenia – np. mobilizowanie do współpracy (wypracowanie motywacji, budowanie nadziei, aktywizowanie własnych zasobów), zachęcanie, by pacjenci – o ile to możliwe – powrócili do swej zwykłej aktywności. Inne są cele po zakończeniu leczenia – tworzenie grup wsparcia, pomoc w zakresie komunikacji z otoczeniem, w zaplanowaniu zmian w zakresie celów życiowych i systemu

wartości. Pomoc psychologiczna dla rodziny chorego to przygotowywanie najbliższych do uczestnictwa w chorobie pacjenta, a także pomoc w godnym odchodzeniu. Ponadto ważna jest pomoc psychologiczna dla członków zespołu medycznego z uwagi na duże narażenie na wystąpienie objawów zespołu wypalenia zawodowego.

Pacjenci i ich najbliższa rodzina mogą korzystać z następujących form pomocy psychologicznej, wykorzystującej wiedzę psychoonkologiczną: konsultacja psychologiczna, rozmowy indywidualne z psychologiem, grupa wsparcia dla pacjentek po mastektomii, zajęcia relaksacyjne, sesje programu Carla Simontona, wykorzystywanie metod i technik stosowanych w psychoterapii, przeuczenie postaw, psychoedukacja pacjentów przebywających w oddziałach (np. obalenie mitów związanych z chorobą nowotworową, jak radzić sobie z lękiem).

W terapii pacjentów onkologicznych wykorzystuje się wiedzę z zakresu psychoneuroimmunologii – badania potwierdzają lepsze i sprawniejsze działanie układu odpornościowego u pacjentów, którzy stosują ćwiczenia relaksacyjne, oddechowe, wizualizacyjne; uczą się emocjonalnej ekspresji – wyrażanie uczuć może wpłynąć na łagodzenie lęku i depresji; pracują nad asymilacją choroby, która stanowi fazę procesu przystosowania.

Dzięki powstaniu Zakładu Psychologii Klinicznej w Centrum Onkologii w Bydgoszczy pacjenci, którzy zawsze byli otoczeni opieką

psychologiczną, obecnie będą mogli uczestniczyć w nowych formach pomocy. Gabinety psychologiczne oraz pokój do spotkań grupowych umożliwią wzbogacenie terapii psychologicznych o spotkania grup wsparcia i trening relaksacyjny.

To, w jaki sposób człowiek akceptuje swoje przeznaczenie i cierpienie, jakie ono z sobą niesie, to – w jaki sposób człowiek bierze na barki swój krzyż, może być dla niego – nawet w najtrudniejszych chwilach – wyjątkową okazją do pogłębienia sensu własnego życia.

V. Frankl,
Człowiek w poszukiwaniu sensu

Cele wspólne wynikające z idei utworzenia Zespołu Wsparcia Duchowego to pokonywanie stereotypów odnośnie roli księdza i psychologa, poszukiwanie wspólnych przestrzeni w niesieniu pomocy choremu, wspólne spotkania osób szkolących się – psychologów stażystów, studentów psychologii i teologii.

Zadaniem Specjalisty ds. ekumenicznych jest realizacja Standardu Zapewnienia Opieki Duszpasterskiej pacjentom różnych wyznań – udostępnienie pacjentowi na jego życzenie wykazu telefonów do parafii różnych wyznań lub zawiadomienie instytucji religijnej lub duchow-

nego wyznawanej przez niego religii i umożliwienie z nim bezpośredniego kontaktu. Ponadto – udzielanie informacji na temat działalności duszpasterskiej prowadzonej w Centrum Onkologii oraz praca zespołowa w planowaniu strategii i pomaganiu pacjentom z chorobą nowotworową, znajdującym się w trudnym położeniu emocjonalnym czy duchowym.

Ideą Zespołu Wsparcia Duchowego jest holistyczne podejście do pacjenta w szpitalu, a w związku z tym do zadań Specjalisty ds. ekumenicznych należy planowanie wydarzeń kulturalnych dedykowanych pacjentom przebywającym w szpitalu, które poszerzą jego wyobraźnię o inne aspekty niż choroba. Współpraca z organizacjami i instytucjami (Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”, Państwowy Zespół Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy, uczelnie wyższe, m.in. Akademia Muzyczna, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Bydgoskiej) ma na celu prowadzenie wykładów, prelekcji, spotkań z poezją. Koncerty będą realizowane dzięki współpracy z Operą i Filharmonią w Bydgoszczy. Pacjentom będzie również oferowana muzykoterapia oraz biblioterapia. Planowane jest zacieśnienie dotychczasowej współpracy z Instytutem Psychologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Kliniką i Katedrą Psychiatrii CM UMK w Bydgoszczy.

Kierownik Zakładu Psychologii Klinicznej
Dr n. med. Bożena Kawiecka-Dziembowska

Dyrektor ds. Medycznych
Dr n. med. Wiesława Windorbska

W Miejskim

Oddział jak nowy!

Zakończył się trwający od lipca 2009 remont Oddziału Ginekologii, Położnictwa i Patologii Ciąży. 16 czerwca uroczystie otwarto wyremontowane i wyposażone w nowoczesny sprzęt jednostki. Teraz Miejski dysponuje 6 jednoosobowymi salami narodzin, 8 stanowiskami do intensywnej terapii noworodka, 26 łózkami (14 sal) dla matek z dzieckiem i 22 łózkami dla pacjentek ze schorzeniami ginekologicznymi. „Mam nadzieję, że ta inwestycja będzie się wiązała ze wzrostem liczby bydgoszczan” – mówił prezydent Konstanty Dombrowicz.

Koszt remontu i zakupu sprzętu to około 10 mln zł – 6 mln 400 przekazał Urząd Miasta, pozostałą kwotę (na zakup sprzętu i wyposażenie) pokryje Szpital z kredytu bankowego lub z funduszy unijnych.

(a.b.)

Zdjęcia: Paweł Gawroński



Nefrolodzy z całego świata – w Bydgoszczy

W maju tego roku historia zatoczyła koło ... Po 27 latach od założycielskiego Zjazdu PTN lat, ponownie w Bydgoszczy spotkali się nefrolodzy. W dniach 26-29.05.2010 roku odbył się X Jubileuszowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego. Był on efektem wielomiesięcznej pracy członków Komitetu Organizacyjnego, który tworzyli lekarze Katedry i Kliniki Nefrologii, Nadciśnienia Tętniczego i Chorób Wewnętrznych Szpitala Uniwersyteckiego im. Antoniego Jurasza nr 1 w Bydgoszczy oraz zaprzyjaźnieni kierownicy Stacji Dializ naszego regionu. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego i naukowego był prof. Jacek Manitius. Zaszczycem było dla nas móc zorganizować zjazd w mieście, w którym po raz pierwszy we wrześniu 1983 roku odbył się założycielski Zjazd PTN. Wówczas przewodniczącym komitetu organizacyjnego był doc. Zygmunt Nartowicz, ówczesny kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych.

W Zjeździe uczestniczyło łącznie 847 osób, gości z kraju i zagranicy. Wykład inauguracyjny na temat „Nerka i jej unerwienie z perspektywy XXI wieku”, wygłosił prof. Edward Johns z University College w Cork. W trakcie inauguracji Zjazdu tytuły członków honorowych Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego otrzymali – prof. Raymond Vanholder z Gent w Belgii, prof. Gerard London z Paryża oraz prof. Richard Jonhson z Colorado z Denver w USA. Obrady uświetniła również obecność prof. Jamesa Tattersalla z Leeds z Wielkiej Brytanii, prof. Francesco Locatelli z Lecco we Włó-

szech, prof. Adriana Covica z Iasi z Rumunii oraz prof. Jurgena Floege z Aachen w Niemczech – wykładowców kursu ERA-EDTA poprzedzającego otwarcie Zjazdu. Ponadto wyróżniono również zasłużonych dla polskiej nefrologii: dr Krystynę Szprynger, dr Henryka Koziaka, dr Jana Forę oraz dr Zbigniewa Śledzińskiego. Członkowie kapituły przyznali granty naukowe firmy Baxter. Środki finansowe otrzymali: dr M. Madziarska z Kliniki Nefrologii we Wrocławiu, dr G. Piecha z Kliniki Endokrynologii i Chorób Przemiany Materii w Katowicach oraz dr hab. L. Tylicki z Kliniki Nefrologii w Gdańsku. Uroczyste otwarcie Zjazdu uświetnił koncert pod batutą dyrektora Opery Nova – Macieja Figasa.

Uczta intelektualna zaczęła się już w godzinach porannych w środę 26 maja. W pierwszym dniu Zjazdu odbył się kurs „ERA-EDTA From European Best Practice Guidelines (EBPG) to European Renal Best Practice (ERBP) – an update”. Dzięki niemu Bydgoszcz dołączyła do prestiżowego grona europejskich ośrodków nefrologicznych. Był on wspaniałą okazją dla promocji naszego miasta, informacje na temat kursu w Bydgoszczy zostały umieszczone na oficjalnej stronie Europejskiego Towarzystwa Nefrologicznego www.ndt-educational.org/Bydgoszcz2010.htm. Tego samego dnia odbył się również kurs „Nefropatologia – leczenie kłębuszkowych zapaleń nerek oparte na przesłankach morfologicznych”. Miał on charakter spotkania interaktywnego, gdzie wspólny dialog podjęli nefrolodzy i patomorfolodzy. W kolejnych dniach poszerzaliśmy naszą wiedzę w dziedzinie nefrologii, transplantologii oraz hipertensjologii. Był to czas owocnych dyskusji, prezentacji doniesień naukowych oraz przedstawiania wyników prac badawczych. Zarząd PTN doceniając wysiłki i wkład

w naukę polską nagroził młodych adeptów nefrologii.

W okresie Zjazdu w dniach 24–28 oraz 31 maja z inicjatywy Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Osób Dializowanych przy współudziale Urzędu Miasta w Bydgoszczy, Ośrodka Medycyny Pracy w Bydgoszczy i naszej Kliniki zorganizowano akcję profilaktyczną chorób nerek. Zgłosiło się 350 osób, którym wykonano badanie ogólne moczu, oznaczono stężenie kreatyniny, eGFR i zmierzono ciśnienie tętnicze. Pacjentom wydano ulotki informacyjne na temat dalszego postępowania po uzyskaniu wyników badań laboratoryjnych.

Było też coś dla ciała i ducha... wieczorami spotykaliśmy się na wspólnych biesiadach, które pozwalały nawiązywać nowe znajomości i umacniać stare. Piękne wieczory, oświetlone poświatą zbliżającej się pełni księżyca pozwoliły korzystać z uroków Bydgoszczy. Cieszymy się, że nasi koledzy byli zauroczeni Bydgoszczą, piękną Wyspą Młyńską, malowniczymi uliczkami Starego Miasta i widokami Kanału Bydgoskiego.

Lek. Joanna Wiechecka-Korenkiewicz
Prof. Jacek Manitius

29 maja odbyło się Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego. Dotychczasowy prezes prof. Andrzej Więcek podsumował 3 lata swojej owocnej kadencji. W trakcie obrad wybrano Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego. Prezesem na kolejne trzy lata został wybrany prof. Jacek Manitius, który rekomendował na stanowisko sekretarza dr Beatę Sulikowską, a skarbnika – dr Magdalenę Grajewską.

„Dokładka” na rok 2010

K-P OW NFZ informuje, iż w dniu 6 lipca 2010 roku Minister Zdrowia w porozumieniu z Ministrem Finansów zatwierdził zmianę planu finansowego NFZ na rok 2010.

W związku z powyższym tutejszy oddział Funduszu otrzymał dodatkowo **129 mln 489 tys. zł**, z czego zdecydowana większość – 98 mln 915 tys. zostanie przeznaczona na refundację leków (przypominam,

iż w pierwotnej wersji planu na 2010 – ok. 54 mln zostało przesunięte z pozycji refundacja leków na leczenie szpitalne).

Część środków (ponad 18 mln) dostaną szpitale, głównie na świadczenia nielimitowane, programy terapeutyczne (lekowe) oraz chemioterapię.

Mając na względzie dobro pacjentów oczekujących na środki pomocnicze i przed-

mioty ortopedyczne, również ten rodzaj świadczeń zasilimy kwotą 3,5 mln zł. Pozwoli to na znaczne skrócenie kolejki m.in. na wózki inwalidzkie, buty ortopedyczne, materace przeciwośluzynowe.

Barbara Nawrocka
Rzecznik Prasowy
K-P OWE NFZ w Bydgoszczy

NFZ

Szkolenia organizowane przez Bydgoską Izbę Lekarską



Bydgoska Izba Lekarska zaprasza swoich członków, na następujące szkolenia:

- **21 września 2010 r.** od godz. 16.00 warsztaty z cyklu „Komunikacja lekarz – pacjent” – „Przekazywanie złych wiadomości” – dla wszystkich zainteresowanych;
- **25 września 2010 r.** od godz. 9.00 szkolenie z zakresu umów cywilnoprawnych, w tym ogólne zagadnienia prawne dot. zawierania umów z zakładami opieki zdrowotnej i z NFZ oraz zagadnienia podatkowe;
- **5 października 2010 r.** od godz. 16.00 warsztaty z cyklu „Komunikacja lekarz – pacjent” – dla lekarzy onkologów;
- **19 października 2010 r.** od godz. 16.00 warsztaty z cyklu „Komunikacja lekarz – pacjent” – dla lekarzy pediatrów, lekarzy medycyny rodzinnej;
- **22 października 2010 r.** od godz. 10.00 szkolenie „Współczesne metody chirurgicznego leczenia otyłości patologicznej – wskazania, dobór chorych, metody, wyniki. Rola lekarza poz”;
- **4 listopada 2010 r.** od godz. 11.00 szkolenie „Choroby jelita grubego”;
- **9 listopada 2010 r.** od godz. 16.00 warsztaty z cyklu „Komunikacja lekarz – pacjent” – dla lekarzy wykonujących specjalizacje zabiegowe;
- **18 listopada 2010 r.** od godz. 11.00 szkolenie „Choroby wewnętrzne”;
- **3 grudnia 2010 r.** od godz. 10.00 szkolenie „Współczesna chirurgia przepuklin pachwinowych i brzusznych; rola lekarza POZ w kwalifikacji, przygotowaniu i leczeniu pooperacyjnym”;

Wszystkie szkolenia odbywać się będą w siedzibie Bydgoskiej Izby Lekarskiej. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela mgr Karina Lemanik – Dolny w biurze BIL od poniedziałku do czwartku w godz. 8.00–16.00, tel. (052) 3460780 wew. 12, szkolenia@bil.org.pl

Szczegółowe informacje na temat szkoleń na stronie www.bil.org.pl
Serdecznie zapraszamy!

W końcu – nowe WWW!

Po wielu perypetiach w końcu udało się uruchomić nową odsłonę strony www naszej Izby. Po co nam nowa strona? Abyśmy mogli z najważniejszymi informacjami dotrzeć jak najszybciej do jak największej liczby osób, aby lekarz szukając ważnych informacji na temat swojego zawodu znalazł je wiarygodne i przystępnie opracowane, właśnie na tej stronie, aby informacje na temat naszej izby i zawodu lekarza były łatwo dostępne i czytelne dla wszystkich...W przyszłości strona posłuży nam do załatwienia szeregu spraw bez konieczności osobistego fatygowania się do Izby.

To dopiero początek drogi nad rozwojem Naszej Strony – dlatego zapraszamy wszystkich Szanowne Koleżanki i Kolegów do odwiedzania strony www.bil.org.pl, krytycznego przyjrzenia się jej zawartości i funkcjonalności i przekazaniu nam uwag na ten temat – będziemy starali się wszystkie je uwzględnić.



Marek Rogowski

● Od czasu do czasu wchodzę na internetową stronę naszej Izby i ostatnio z zadowoleniem zauważyłem korzystną zmianę jej wyglądu! Wchodząc na nią wczoraj zauważyłem, że zaistniało na niej pytanie ankietowe z prośbą o wyrażenie swojej opinii. Opinię wyraziłem, oczywiście na tak, i poprosiłem o podanie wyniku. TU MOJE ZASKOCZENIE – 100% potwierdzających pozytywnie zaistniałe zmiany, no i jedna informacja, że 12 lipca o godzinie 17.12 oddano jedyny głos w tej ankiecie. JA BYŁEM PIERWSZY!!!! Ale nie chciałbym być jedynym. (13 lipca 2010)

● Zauważyłem, że ankieta ta zniknęła ze strony, czemuż to? Czyżby po to, aby zachować wynik 100% poparcia? (27 lipca 2010)

Pozdrawiam A.Martynowski

Jubileusze – 24 września 2010

W tym roku będziemy obchodzić jubileusze lekarzy 24 września (godz. 17.00) w naszej izbie. Mamy 89 jubilatów – 52 obchodzących 40-lecie wydania dyplomu, 35 – obchodzących 50-lecie, 1 osobę obchodzącą 60-lecie dyplomu i jedną obchodzącą 71-lecie (!) wydania dyplomu.

W ramach uroczystości będą koncertować dzieci lekarzy–uczniowie bydgoskich szkół muzycznych.

Podajemy listę tegorocznych Jubilatów: Jerzy Klepacki, Jerzy Górski, Barbara Abramczyk, Hubert Balul, Tadeusz Bermański, Antonina Dmochowska-Adamczyk, Teresa Dombralska, Julian Drapała, Ryszard Gnizdowski, Wiesław Goszczyński, Krystyna Jobke-Kępińska, Wanda Kocikowska, Bogumiła Kuczma, Zofia Liszczyk, Krystyna Mielczarska, Stanisław Nowak, Zofia Nowakowska, Grzegorz Olszański, Halina Petrykowska, Barbara Pietras-Budzińska, Krystyna Popa, Zbigniew Procel, Lucyna Reszkowska, Halina Roesler-Pomorska, Maria Rost-Malinowska, Longin-Rymkiewicz, Barbara Saganowska, Jan Senkus, Barbara Sieczko, Maria Szmyd, Leszek Trybuś, Aneta Trzaskowska, Zenon Wawrzyński, Jan Wróblewski, Bronisław Zachara, Krystyna Zgorzelska-Czerwińska, Henryk Żychski, Edward Abłażej, Bernard Alski, Aleksander Araszkiewicz, Helena Banaszewska, Barbara Barankiewicz, Barbara Borzyska, Barbara Broniarczyk, Jerzy Bronisławski, Mieczysław Czajkowski, Mieczysław Czerwionka-Szaflarska, Teresa Czyżewska, Halina Domańska-Midura, Józef Domański, Ewa Gątecka, Halina Glaza, Marian Grygiel, Jolanta Hebisz, Lidia Jabłońska-Urbanowicz, Włodzimierz Kasierski, Heliodor Kasprzak, Grażyna Kąkolewska, Jadwiga Kędzierska-Kaniasty, Bożena Kin-Rajewska, Krystyna Kozusko, Zbigniew Krukiewicz, Honorata Kryszk-Malec, Anna Krzekotowska, Andrzej Kuczyński, Jacek Marszałł, Jerzy Mołodecki, Konrad Murawski, Bożena Narożna, Janina Oczi, Grażyna Pałaszewska, Krystyna Pawlik, Ewa Pliszka, Halina Remidowska, Maciej Rewakowicz, Barbara Rychlicka-Mudyna, Władysław Sinkiewicz, Barbara Sokal, Renata Stachowiak-Konkol, Danuta Szadzińska-Kowalska, Danuta Szepietowska, Jan Talar, Wirginia Tomczak-Watras, Ewa Trzebińska-Frydrychowska, Anna Wagnerowska-Siałkowska, Zbigniew Wolski, Bronisław Woźny, Wanda Wysokińska-Płaczek, Bożena Zahorska.

Prosimy, lekarzy, którzy nie znaleźli się na tej liście, a uważają, że w tym roku powinni obchodzić swój jubileusz, o zgłoszenie się telefonicznie do pracownika biura – p. Hanny Raczyńskiej.

Nakielski „Medicus” 10 lat z pacjentami

NZOZ „Medicus” sp. z o.o. powstał na fali reformy służby zdrowia z 1999 roku. Grupa sześciu lekarzy z Nakła zawiązała spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w celu świadczenia usług medycznych. Spółka stała się organem założycielskim firmy.

Inicjatorem utworzenia niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej była pani dr Halina Gliszczyńska. Wraz z panem dr. Henrykiem Zaborowskim stworzyli dwuosobowy team, który wziął na swe barki ciężar wykuwania nowej rzeczywistości.

Ówczesne władze samorządowe, starosta i burmistrz, byli przychylni proponowanym zmianom w funkcjonowaniu lokalnego rynku usług medycznych.

Mimo tego początki były bardzo trudne. Trzeba było jednocześnie tworzyć zręby firmy, walczyć z „dziką” konkurencją i zmieniać mentalność lokalnej społeczności przy niechętnym, a momentami wręcz wrogim, nastawieniu niektórych lokalnych mediów.

Strategicznym w tamtych czasach celem stało się przekonanie społeczeństwa – potencjalnych odbiorców usług medycznych – o czystości intencji, o tym, iż nowa firma nie jest nastawionym na zysk „krwiopijcą” i, że „prywatnie” nie znaczy w tym przypadku „odpłatnie”.

Fundamentem filozofii zarządu zakładu jest inwestowanie w przyszłość, w rozwój. Stąd wypracowane środki były od początku przeznaczane na rozbudowę, modernizację i remonty istniejącej bazy lokalowej, zakupy wysokiej klasy sprzętu, m.in.: aparatów USG, bieżni do prób wysiłkowych z oprzyrządowaniem, tworzenie bazy transportowej, itp. Wszystkie te inwestycje miały na celu stworzenie podstaw pod poszerzenie zakresu działalności firmy. Co najważniejsze zakład tworzył w ten sposób nowe miejsca pracy, od początków działalności zatrudnienie wzrosło z 50 do 110 osób pracujących w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy, przy uwzględnieniu różnych form zatrudnienia.

Firma, która początkowo świadczyła wyłącznie usługi z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej i „pomocy nocnej”,/nota bene nie refinansowane przez kilka pierwszych lat

przez Narodowy Fundusz Zdrowia/, dziś może pochwalić się kompleksową opieką nad pacjentem.

Dzisiejszy panel usług ambulatoryjnych obejmuje świadczenia:

- podstawowej opieki zdrowotnej,
- ambulatoryjnej opieki specjalistycznej,
- rehabilitacji leczniczej,
- opieki paliatywnej,
- opieki długoterminowej,
- profilaktyki i promocji zdrowia.

Misją firmy jest pomaganie pacjentom w podtrzymaniu i przywróceniu zdrowia poprzez profesjonalne działania profilaktyczne, lecznicze i rehabilitacyjne, a także zapewnienie całościowej opieki pacjentom dotkniętym przewlekłymi chorobami o poważnym lub niekorzystnym rokowaniu i w stanach terminalnych. Stąd firma świadczy na rzecz pacjentów szeroki wachlarz usług, od profilaktyki i promocji zdrowia, poprzez medycynę naprawczą po opiekę paliatywną i hospicyjną.

Uroczystości rocznicowe odbyły się 25 czerwca.

*lek.med. Ilona Dziżak-Muniak
NZOZ „Medicus” sp. z o.o.*

PS.

I jak to w życiu bywa radość będzie przeplatać się ze smutkiem i refleksją. W dniu jubileuszu oficjalnie pożegnaliśmy odchodzącą na emeryturę panią dr Halinę Chrząszcz.

W tym roku Pani Doktor obchodzi 50 – lecie pracy zawodowej.

Ostatnie dziesięć lat poświęciła pacjentom NZOZ „Medicus” sp. z o.o. pracując jako lekarz podstawowej opieki zdrowotnej. Ma wśród pacjentów swój wierny „fun-club”. Jego członkowie są niepokieszeni z powodu wycofania się pani dr Haliny Chrząszcz z czynnego uprawiania zawodu.

Nasz – współpracowników – wielki szacunek wzbudziło Jej ogromne poczucie obowiązku – zawsze punktualna, zawsze pracująca do „ostatniego dzwonka”. Daliśmy Panią Doktor ogromną sympatią za optymizm, mimo wielu przeciwności losu, empatię i wspaniałe poczucie humoru. Poczytujemy sobie za zaszczyt współpracę z panią Haliną.

Życzymy zdrowia i sił pozwalających na cieszenie się urokami „stanu spoczynku”.

*Dyrekcja i załoga
NZOZ „Medicus”*

sp. z o.o. w Nakle nad Notecią.



PLR Paterek



PLR Ślesin



**Rehabilitacja lecznicza,
Nakło, ul. Bartkowskiego 1a**



Przychodnia Nakło, Chrobrego 15



**PLR i Poradnie Specjalistyczne,
Nakło, ul. Szkolna 4**

Z KALENDARZA

- **Marzec 2000 rok** – założenie spółki z o.o. przez grupę sześciu lekarzy z Nakła w celu podjęcia działalności gospodarczej z zakresu usług zdrowotnych.
- **Lipiec 2000 rok** – rejestracja Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej **Medicus** w Centrum Zdrowia Publicznego w Bydgoszczy.
- **Styczeń 2001 rok** – rozpoczęcie świadczenia usług zdrowotnych z zakresu **podstawowej opieki zdrowotnej** w Przychodni na os. Chrobrego 15 w Nakle oraz świadczeń **nocnej i świątecznej opieki medycznej** dla mieszkańców Nakła i okolic.
- **2001 do 2002 roku** – zakup obiektu przy ul. Bartkowskiego 1a oraz rozpoczęcie świadczenia usług z zakresu **rehabilitacji leczniczej**.
- **2002 rok** – uruchomienie świadczeń medycznych z zakresu **opieki paliatywnej**.
- **2002 rok** – uruchomienie **Poradni Lekarza Rodzinnego** w Ślesinie.
- **2002 rok do 2008 rok** rejestracja i uruchamianie kolejnych **poradni specjalistycznych**.
- **2004 rok** – uruchomienie **Poradni Lekarza Rodzinnego** w Paterku.
- **2008 rok** – oddanie do użytkowania **Przychodni na ul. Szkolnej 4** w Nakle oraz uruchomienie w niej **Poradni Lekarza Rodzinnego** a także zlokalizowanie w niej większości **poradni specjalistycznych**.
- **2008 rok** – uruchomienie działalności **pielęgniarskiej opieki długoterminowej**.
- **2010 rok** – rozpoczęcie w Nakle przy ul. Sądowej budowy obiektu, w którym zostaną zlokalizowane: **Dzienny Ośrodek Opieki Paliatywnej** oraz **Poradnia Lekarza Rodzinnego** i apteka.

„Medicus” – HIT-em Regionu 2010



18 czerwca br. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Toruniu odbyło się posiedzenie Kapituły Konkursu Gospodarczo-Samorządowego HIT Regionu 2010. Spośród 196 kandydatów pretendujących do tytułu HIT 2010 kapituła wyłoniła 37 laureatów.

Celem konkursu jest promocja firm, samorządów terytorialnych, zespołów twórców i osób będących liderami przedsiębiorczości w różnych kategoriach: ekologia, handel i usługi, produkcja, organizacja i zarządzanie, rolnictwo i przetwórstwo żywności oraz samorządność.

Zgłoszeniem firmy „Medicus” była „Kompleksowa ambulatoryjna opieka medyczna dla mieszkańców Nakła i okolic”. Przed-

stawione materiały dotyczące tego tematu znalazły uznanie w oczach jury. I tak oto Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medicus” sp. z o.o. znalazł się w gronie laureatów.

To bardzo znaczące podsumowanie dziesięcioletniego okresu działania zakładu. Na ten sukces zapracowali wszyscy, bez wyjątku, wspólnicy i pracownicy firmy.

Gala wręczenia tytułów HIT 2010 odbyła się 30 czerwca w dostojnych murach Dworu Artusa w Toruniu. Tytuł oraz okazjonalną statuetkę odebrał dyrektor NZOZ „Medicus” sp. z o.o. Henryk Zaborowski.

W doborowym gronie laureatów znalazły się również: nakielskie Starostwo Powiatowe i Gmina Nakło.

Składanie i rozpatrywanie skarg i wniosków

W związku z koniecznością dostosowania zadań NFZ do zapisów ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, od 2 lipca 2010 r. zadania Biur Rzeczników Praw Pacjenta w centrali i oddziałach wojewódzkich Funduszu przejmują komórki do spraw skarg i wniosków.

Będą one odpowiedzialne za przyjmowanie i rozpatrywanie skarg pacjentów związanych z udzielaniem świadczeń opieki zdrowotnej przez zakłady opieki zdrowotnej w ramach umowy Narodowym Funduszem Zdrowia.

Komórką właściwą do rozpatrywania skarg i wniosków w Kujawsko-Pomorskim Oddziale Wojewódzkim NFZ w Bydgoszczy jest: Sekcja ds. Skarg i Wniosków, dane kontaktowe tel. 52 3252737, 3252902, fax 52 3252709, e-mail: mariola.tuszynska@nfz-bydgoszcz.pl, adres do korespondencji: Al. Mickiewicza 15, 85-071 Bydgoszcz.

Jednocześnie przypominamy, że pacjent, którego prawo do ochrony zdrowia nie jest realizowane w sposób dla niego zadowalający, może złożyć skargę także do innych instytucji:

- Biura Rzecznika Praw Pacjenta,
- Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Izby Lekarskiej,
- Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych,
- Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Siedziba Sekcji ds. Skarg i Wniosków mieści się przy ul. Słowackiego 3, pokój nr 6 oraz 1 stanowisko na sali na parterze. Osobiście można zgłaszać się pod ww. adres od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00–16.00.

NFZ

Szpitaly przyjazne kombatantom

21 lipca w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Jagiellońskiej 3 w Bydgoszczy odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatów „Szpitala przyjazny kombatantom”.

Na początku marca 2009 r. wojewoda kujawsko-pomorski Rafał Bruski i Rada Kombatantów i Osób Represjonowanych zaproponowali szpitalom działającym na terenie naszego województwa przystąpienie do tej inicjatywy.

Celem programu jest zapewnienie kombatantom i osobom represjonowanym warunków do prawidłowego leczenia poprzez pełną realizację obowiązujących zapisów zawartych w znowelizowanej ustawie z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Zapisy te rozszerzają uprawnienia do bezpłatnego zaopatrzenia w leki oznaczone symbolami „Rp” lub „Rpz”, dopuszczone do obrotu na terytorium RP o małżonki, pozostające na wyłącznym utrzymaniu męża – osoby represjonowanej oraz wdów i wdowców pozostałych po osobach represjonowanych uprawnionych do renty rodzinnej. Przyznają również kombatantom /obok inwalidów wojennych i wojskowych oraz osób represjonowanych/ uprawnienia do korzy-

stania bez skierowania od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego z ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych finansowanych ze środków publicznych. Ponadto kombatanci /obok inwalidów wojennych i wojskowych/ są uprawnieni do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach.

Propozycję przystąpienia do programu zastosowano do 24 szpitali w naszym województwie. Pozytywną odpowiedź nadeszło 19 szpitali (załącznik).



1. Kujawsko-Pomorskie Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy
2. Szpitala Uniwersytecki nr 1 im. dr. A. Jurasza w Bydgoszczy
3. Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Bydgoszczy
4. Wielospecjalistyczny Szpital Miejski SPZOZ im. dr. E. Warmińskiego w Bydgoszczy
5. Wojewódzki Szpital Obserwacyjno – Zakaznego im. T. Browicza w Bydgoszczy
6. 10. Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bydgoszczy

7. Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Chełmnie
8. Regionalny Szpital Specjalistyczny im. Dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu
9. Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Inowrocławiu. Szpital Powiatowy im. Dra L. Błażka w Inowrocławiu
10. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpitala Lipno Sp. z o. o. W Lipnie
11. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej im. Macieja z Miechowa w Łasinie
12. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Mogilnie
13. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Radziejowie
14. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Rypinie
15. Specjalistyczny Szpital Miejski im. M. Kopernika w Toruniu
16. Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnień i Współzależnienia w Toruniu
17. Wojewódzki Szpital Obserwacyjno – Zakazny w Toruniu
18. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Nowy Szpital w Wąbrzeźnie
19. Szpital Wojewódzki we Włocławku

Prawnik wyjaśnia

Zatrudnianie przez lekarzy

Czy lekarz wykonujący zawód w ramach indywidualnej praktyki na wezwanie, którego wiąże kontrakt zawarty z publicznym zakładem opieki zdrowotnej, może zatrudnić do wykonywania dyżurów w ramach tego kontraktu lekarza (rezydenta)?

Formy wykonywania zawodu lekarza określa ustawa z dnia 30 sierpnia 1991r. o zakładach opieki zdrowotnej, która wskazuje, kto może udzielać świadczeń zdrowotnych. Zgodnie z art. 4 tej ustawy „Świadczenia zdrowotne mogą być udzielane przez zakłady opieki zdrowotnej oraz przez osoby fizyczne wykonujące zawód medyczny lub przez grupową praktykę lekarską, grupową praktykę pielęgniarów, położnych na zasadach określonych w odrębnych przepisach”. Te odrębne przepisy – to dla lekarzy Ustawa z dnia 5 grudnia 1996r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, która określa w art. 50 formy wykonywania zawodu w ramach praktyk

lekarskich. Lekarz może wykonywać indywidualną praktykę lekarską, indywidualną praktykę lekarską wyłącznie w miejscu wezwania, indywidualną specjalistyczną praktykę lekarską lub indywidualną specjalistyczną praktykę lekarską wyłącznie w miejscu wezwania po uzyskaniu wpisu do rejestru tych praktyk prowadzonego przez odpowiednią okręgową radę lekarską. Za równoznaczne z indywidualną praktyką lekarską lub indywidualną specjalistyczną praktyką lekarską w rozumieniu ustawy uważa się wykonywanie zawodu lekarza poza zakładem opieki zdrowotnej na podstawie umowy cywilnoprawnej. Jak wynika z całości kształtu regulacji – zawód wykonuje lekarz osobiście, albo w ramach zakładu opieki zdrowotnej lub w ramach własnej indywidualnej praktyki lekarskiej.

Wykonywanie indywidualnych praktyk lekarskich nie jest prowadzeniem zakładu opieki zdrowotnej. Wynika stąd ogólny zakaz posługiwania się przy wykonywaniu zawodu w ramach praktyki indywidualnej

osobami trzecimi, podwykonawcami czyli innymi lekarzami niezależnie od formy zatrudnienia.

Jedynie dopuszczalne przypadki zatrudniania przez lekarzy wykonujących indywidualne praktyki określa art. 53 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Wszelkie inne przypadki nie przewidziane w tym przepisie są objęte zakazem. Zgodnie z ust. 1 art. 53 lekarz wykonujący indywidualną praktykę lekarską lub indywidualną specjalistyczną praktykę lekarską może zatrudniać osoby nie będące lekarzami do wykonywania czynności pomocniczych (współpracy). Ustępu tego nie stosuje się jednak do indywidualnej praktyki lekarskiej i indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej wykonywanej wyłącznie w miejscu wezwania, co należy rozumieć jako zakaz zatrudniania przez takich lekarzy kogokolwiek, również osób wykonujących czynności pomocnicze nie będących lekarzami. Dodatkowo ustęp drugi art. 53 zezwala lekarzom dentystom wykonującym indywidualną praktykę lekarską lub indywidualną specjalistyczną praktykę lekarską na zatrudnianie lekarza dentysty w celu odbywania przez niego stażu podyplomowego.

*Sporządziła: Radca prawny
Jadwiga Jarząbkiewicz-Górniak*

Doktoraty



Dziekanat Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy informuje, że niżej wymienione osoby dnia 19.05. i 30.06.2010 r. uzyskały stopień naukowy dr. n. med.:

- **Jerzy Maciejewski** z Katedry i Zakładu Mikrobiologii dn. 19.05.2010 r. uzyskał stopień naukowy dr. n. med. w zakresie medycyny
tytuł rozprawy: „Ocena wytwarzania biofilmu przez bakterie *Enterobacter spp*”
promotor: dr hab. Eugenia Gospodarek, prof. UMK, CM UMK
recenzenci: dr gab. Elżbieta Trafny, WIHiE w Warszawie, dr hab. Krzysztof Kusza, prof. UMK, CM UMK
- **Sabina Lach-Inszczyk** z Katedry i Kliniki Rehabilitacji dn. 19.05.2010 r. uzyskała stopień naukowy dr. n. med. w zakresie medycyny
tytuł rozprawy: „Wczesna ocena leczenia skolioz idiopatycznych, gorsetem dynamicznym”
promotor: dr hab. Wojciech Hagner, prof. UMK, CM UMK
recenzenci: prof. dr hab. Tadeusz Gaździk, ŚIUM w Katowicach, dr hab. Andrzej Kurylak, prof. UMK, CM UMK
- **Paweł Grzelakowski** z 10 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy dn. 19.05.2010 r. uzyskał stopień naukowy dr. n. med. w zakresie medycyny
tytuł rozprawy: „Ocena aktywności układu antyoksydacyjnego we krwi pacjentów poddanych planowej przeszłokornej angioplastyce wieńcowej”
promotor: prof. dr hab. Józef Kędziora, CM UMK
recenzenci: prof. dr hab. Jacek Kubica, CM UMK, prof. dr hab. Grzegorz Bartosz, Uniwersytet Łódzki
- **Paweł Rajewski** z Katedry Biologii Medycznej dn. 19.05.2010 r. uzyskał stopień dr. n. med. w zakresie medycyny
tytuł rozprawy: „Analiza aktywności wybranych enzymów lizosomalnych u niektórych klinicznie ważnych parametrów biochemicznych u osób z otyłością oraz ocena wpływu zmiany masy ciała na wyżej wymienione parametry”
promotor: prof. dr hab. Gerard Drewa, CM UMK
recenzenci: prof. dr hab. Roman Junik, CM UMK, prof. dr hab. Jerzy Loba, UM w Łodzi
- **Paweł Drojecki** z Katedry Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Onkologicznej dn. 19.05.2010 r. uzyskał stopień naukowy dr. n. med. w zakresie medycyny
tytuł rozprawy: „Ocena częstości mutacji konstytucyjnej 1100delC, 1157T i IV2-1G>A w genie CHEK2 oraz 3020insC w genie NOD2 u pacjentów ze zdiagnozowanym rakiem żołądka”
promotor: dr hab. Marek Jackowski, prof. UMK, CM UMK
recenzenci: dr hab. Stanisław Dąbrowiecki, prof. UMK, CM UMK, dr hab. Piotr Richter, CM UJ w Krakowie
- **Hanna Andrusiewicz** z Katedry i Kliniki Onkologii i Brachyterapii dn. 19.05.2010 r. uzyskała stopień naukowy dr. n. med. w zakresie biologii medycznej
tytuł rozprawy: „Ocena wybranych czynników biologicznych o potencjalnym znaczeniu prognostycznym w rakach gruczołu krokowego”
promotor: dr hab. Roman Makarewicz, prof. UMK, CM UMK
recenzenci: prof. dr hab. Anna Gasińska, Centrum Onkologii, Inst. im. M. Skłodowskiej-Curie, Oddz. w Krakowie, dr hab. Andrzej Marzatek, prof. UMK, CM UMK
- **Anna Litwiniec** z Katedry i Zakładu Histologii i Embriologii dn. 30.06.2010 r. uzyskała stopień naukowy dr. n. med. w zakresie biologii medycznej
tytuł rozprawy: „Ocena organizacji i poziomu wybranych białek cytoszkieletu po indukcji procesów starzenia i śmierci komórek nowotworowych linii niedrobnokomórkowego raka płuc A549”
promotor: dr hab. Alina Grzanka, prof. UMK, CM UMK
recenzenci: prof. dr hab. Maria Laszczyńska, PAM w Szczecinie, prof. dr hab. Gerard Drewa, CM UMK
- **Jolanta Zegarska** z Katedry i Kliniki Położnictwa, Chorób Kobiecty i Ginekologii Onkologicznej dn. 30.06.2010 r. uzyskała stopień naukowy dr. n. med. w zakresie medycyny
tytuł rozprawy: „Analiza przydatności oznaczania stężenia prokalcytoniny, interleukiny 6 i czynników martwicy guza-alfa we krwi matki i we krwi pępowinowej jako wskaźnika infekcji wrodzonej u noworodka”
promotor: prof. dr hab. Wiesław Szymański, CM UMK
recenzenci: prof. dr hab. Krzysztof Drews, UM w Poznaniu, prof. dr hab. Grażyna Odrowąż-Sypniewska, CM UMK
- **Artur Gralec** z Centrum Onkologii dn. 30.06.2010 r. uzyskał stopień naukowy dr. n. med. w zakresie medycyny
tytuł rozprawy: „Analiza zmian w obrębie piersi oraz postępowania diagnostyczno-terapeutycznego u młodzieży i młodych dorosłych”
promotor: prof. dr hab. Mieczysław Czerwonka-Szaflarska, CM UMK
recenzenci: prof. dr hab. Maria Korzon, Gdański UM, prof. dr hab. Mariusz Wysocki, CM UMK
- **Anna Ossowska** z Zakładu Ekologii i Ochrony Środowiska dn. 30.06.2010 r. uzyskała stopień naukowy dr. n. med. w zakresie biologii medycznej
tytuł rozprawy: „Obraz krwi człowieka na terenach antropogenicznie zmienionych”
promotor: dr hab. Piotr Kamiński, prof. UMK, CM UMK
recenzenci: prof. dr hab. Olga Haus, CM UMK, prof. dr hab. Sławomir Mroczkowski, UTP w Bydgoszczy

W uzupełnieniu!

Specjalizacje – Sesja jesienna 2009 – Medycyna rodzinna

W numerze 4 (226) z kwietnia 2010 w „Specjalizacjach” – sesja jesienna 2009, w specjalności „Medycyna rodzinna” – lista lekarzy, którzy uzyskali specjalizację z tej dziedziny była niepełna. Zabrakło – za co przepraszamy! – lek. med. Joanny Małek-Marchewki.

- **Lek. med. Joanna Małek-Marchewka zdała Państwowy Egzamin Specjalistyczny 28XI 2009, kierownikiem specjalizacji była lek. med. Katarzyna Wysocka-Nowakowska**



Marek Jurgowiak

Terapia ozonem w stomatologii

*Nie ma nauk stosowanych...
są tylko zastosowania nauki*

Ludwik Pasteur, 1822–1895

Ozon, znajduje coraz szersze zastosowania w stomatologii ze względu na jego działanie antyseptyczne, stymulujące odpowiedź immunologiczną i korzystny wpływ na metabolizm zapalnie zmienionych tkanek.

W końcu XIX wieku znano już właściwości dezynfekcyjne ozonu (odmiana alotropowa tlenu, O_3). Stosowano ozon jako środek bakteriobójczy, grzybobójczy, a ostatnio także przeciwwirusowy. Bakterie Gram (+) są bardziej wrażliwe na działanie ozonu niż bakterie Gram (-). Terapia ozonowa ma też zastosowanie w leczeniu zakażeń florą beztlenowców. Bakterie otoczkowe są bardziej odporne na działanie ozonu.

Istnieją także doniesienia, że w warunkach *in vitro* ozon działa destrukcyjnie na cząstki wirusowe wywołując rozpuszczenie wirionu. Efekt ten to skutek reakcji z nienasyconymi kwasami tłuszczowymi lipidowej otoczki wirusa.

Ozon nie tylko redukuje infekcje przez obniżenie aktywności komórek bakteryjnych, ale także poprawia metabolizm tkanek poprzez zwiększenie natlenowania i redukcję miejscowych stanów zapalnych. Istnieją opinie, że w dobie rosnących kosztów terapii i coraz częstszych przypadków antybiotykooporności bakterii, terapia z zastosowaniem O_3 ma te zalety, że nie wywołuje oporności szczepów mikroorganizmów i jest stosunkowo tania.

Bakteriobójcze działanie ozonu wynika głównie z jego genotoksycznego działania na mikroorganizmy. Wykorzystanie antybakteryjnych właściwości O_3 wydaje się mieć w perspektywie coraz szersze i bezpieczniejsze zastosowania dzięki naszej coraz głębszej wiedzy o działaniu ozonu i dzięki pojawianiu się nowoczesnych źródeł generujących ozon w celach terapeutycznych.

Antybakteryjny efekt ozonu medycznego w stomatologii potwierdzony został początkowo w badaniach z zastosowaniem O_3 generowanego przez jedno ze źródeł (HealOzone, USA), w materiale biologicznym pochodzącym ze zmian próchnicznych korzenia zębowego. Materiał do badań pochodził ze świeżo ekstraktowanych zębów. Wykazane zostało skuteczne, antybakteryjne działanie ozonowanej wody po ekspozycji na ozon w tej postaci materiału ze zmian próchnicznych korzenia zębowego w czasie 10 i 20 sekund, w po-

równaniu do materiału kontrolnego ekspozowanego na działanie soli fizjologicznej. W badaniach towarzyszących powyższemu eksperymentowi, odnotowano skuteczne, antybakteryjne działanie ozonu w stanie gazowym w stosunku do dwóch szczepów bakteryjnych: *Streptococcus mutans* i *Streptococcus sobrinus*. Wykazano wówczas, że może to być efektywna, szybka, zachowawcza i prosta metoda, zabijająca mikroorganizmy w przypadku pierwotnych zmian próchnicznych korzenia zębowego. W wielu innych badaniach potwierdzono mikrobiologiczny efekt działania ozonu przeciw takim szczepom jak: *Staphylococcus aureus* czy *Candida albicans*.

Technika dentystryczna „HealOzone” – pozwala, dzięki działaniu O_3 , niszczyć w chorym zębie wiele szczepów mikroorganizmów. Stosowana jest w leczeniu pierwotnej próchnicy. W metodzie tej przymocowuje się do zęba szczelny, gumowy kapturek i wprowadza pod niego ozon medyczny. Przepływ ozonu przez leczone miejsce jest bardzo szybki, w ciągu sekundy przez kapturek przepływa 300 krotnie więcej gazu niż wynosi objętość kapturek. W ciągu 10–40 sekund gaz zabija chorobotwórcze bakterie. Gdy warstwa próchnicza przekracza 2 mm głębokości wykonuje się niewielki otwór ułatwiający dotarcie ozonu do zmian próchnicznych. Badania kliniczne (dotychczas kilkadziesiąt badań) wykluczają pojawienie się powtórnie próchnicy w wyleczonej części zęba. Pojawiające się lekkie przebarwienie zęba można zamaskować odpowiednią powłoką (jedyne problem stosowanej metody). Bezpieczeństwo metody HealOzone wynika z niskich stężeń stosowanego ozonu w ustach pacjenta (pamiętajmy, że oddychanie ozonem jest niebezpieczne), oraz faktu, że każda nieuszczelnność kapturek zatrzymuje wytwarzanie ozonu. Odessany, zużyty ozon w obecności manganowego katalizatora przekształcany jest w niegroźny, dwuatomowy tlen O_2 .

Skuteczność tej metody terapeutycznej waha się od 88% do 99%. Metoda HealOzone jest szczególnie skuteczna w leczeniu próchnicy korzeni, prowadzone są jednocześnie badania nad leczeniem kanałowym. Opisana metoda jest prosta, mało pracochłonna, nie wymagająca kosztownych materiałów. W trakcie leczenia pacjent nie jest narażony na stres, jaki zwykle kojarzony jest z konwencjonalnymi metodami stosowanymi w stomatologii.

Inne schorzenia stomatologiczne – takie jak głębokie zapalenie przyzębia połączone z ropniami, utrudnione wyrzynanie zębów mądrości, zgorzel miazgi czy suchy zębodół – także próbuje się leczyć stosując ozon medyczny. Podczas stosowania ozonoterapii, w opisanych powyżej przypadkach, nie stwierdzono ujemnego działania ozonu na tkanki pacjenta, a terapeutyczne działanie ozonu pozwoliło ograniczyć dolegliwości pacjentów. Uzasadnia to podjęcie dalszych badań i rozszerzenie zastosowań ozonu w stomatologii. Tym bardziej, że ozon leczy nie tylko poprzez działanie antybakteryjne. Działając na substancję organiczną tkanek zmineralizowanych zębów, wzmacnia ich potencjał remineralizacyjny. Ma jednocześnie zdolność „otwierania” kanalików zębinowych, co ułatwia dyfuzję jonów wapnia i fosforu do głębszych warstw ubytków próchnicowych. Jednocześnie działanie ozonu na rany powstałe po zabiegach chirurgicznych i implantologicznych ma zapobiegać powikłaniom infekcyjnym, a jednocześnie sprzyjać gojeniu tkanki.

Należy jednak podkreślić, że ozonoterapia nie powinna być stosowana u pacjentów z rozrzedzeniami serca, chorych na astmę, epilepsję i inne choroby neurologiczne, u małych dzieci i kobiet w ciąży.

Wskazania do stosowania ozonu w stomatologii są obecnie szerokie:

- profilaktyka i leczenie próchnicy w zębach mlecznych i stałych, zwłaszcza zmian wczesnych;
- choroby infekcyjne błony śluzowej jamy ustnej;
- choroby przyzębia brzęznego;
- odkazanie kanałów korzeniowych;
- zwiększona wrażliwość zębiny i zapobieganie zwiększonej wrażliwości pozabiegowej;
- protetyka, chirurgia stomatologiczna i w zabiegach implantologicznych;
- ortodoncja;
- stomatologia estetyczna np. do wybielania zębów;

Oprócz urządzenia wytwarzającego ozon – HealOzone (firmy KaVo), w Polsce dostępne są także urządzenia wytwarzające ozon do celów stomatologicznych takie jak: OzonyTron (firmy MYMED) oraz Ozotop (firmy W&H Poland).

Wiele danych literaturowych wskazuje na szerokie możliwości, jakie daje stosowanie ozonu w celach terapeutycznych. Oczywiście wydaje się również, w świetle naszej wiedzy o właściwościach i działaniu ozonu, że terapia ozonowa wówczas będzie skuteczna i bezpieczna, jeżeli zachowane zostaną reguły bezpiecznej ekspozycji, dawkowania i podania środka terapeutycznego w postaci O_3 . Zastosowanie ozonu w stomatologii wydaje się otwierać wiele nowych, potencjalnych możliwości zastosowania ozonu w celach terapeutycznych. Zatem, konieczne są dalsze badania stanowiące biologiczno-medyczną podstawę ozonoterapii w wielu dziedzinach jej zastosowania.

Kolejne elementy Potopu wracają do Bydgoszczy

Zygmunt Mackiewicz

Park Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy zyskał ostatnio nową atrakcję, fontanna „Potop” znowu zdoła zdołać miasto. Wieczorem podświetlone kolorowe strugi wodne pięknie odbijają się w odnowionej misie fontanny, a przywrócona do dawnej świetności mozaika zdobi otoczenie falami morskimi. Niedźwiedzica z niedźwiadkiem po zimowym śnie w Drukarni, przeniosła się do Parku Kazimierza Wielkiego i ku radości dzieci kąpie się w misie fontanny. Tłumy bydgoszczan robią zdjęcia pamiątkowe, podobnie jak to robiono przed wojną.

30 czerwca 2010 roku w barwnej kaskadzie wkroczył do miasta kolejny element rzeźby Ferdynanda Lepcke, znanego rzeźbiarza berlińskiego z przełomu XIX i XX wieku, przedstawiający walczącego człowieka z wężem. Piękna rzeźba utożsamia dramatyczną walkę o przetrwanie. Autor Potopu, w pełnej ekspresji rzeźbie przedstawił mitologiczną scenę przypominającą starogrecką grupę Laokoona – dzieło rzeźbiarza z Rodos. Podobnie jak niedźwiedzica z niedźwiadkiem, ten element rzeźby znany jest tylko z przetrwałych fotografii z lat międzywojennych, oryginał został przetopiony na ar-

maty w roku 1943 przez Wehrmacht. Rekonstrukcji podjął się młody absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Michał Pronobis, przywracając pełen blask zniszczonego dzieła. Rekonstrukcja obu bocznych rzeźb fontanny, poprzedzona była kilkuletnią pracą członków Stowarzyszenia Odbudowy Bydgoskiej Fontanny „Potop” w postaci zbierania dokumentacji fotograficznej. Odlewu w brązie dokonał pan Guzera z Kielc.

Przywrócenie symbolu miasta było możliwe dzięki ofiarności bydgoskiego społeczeństwa, bydgoskich przedsiębiorców, urzędu marszałkowskiego oraz urzędu miasta. Uroczystość ta związana była z programem rewitalizacji Placu Wolności i Parku Kazimierza Wielkiego w ramach dotacji Unii Europejskiej.

Z przyjemnością stwierdzam, że nasze środowisko medyczne włączyło się do akcji odbudowy aktywnie i mam nadzieję, że dalej będzie popierało przywracanie dawnej świetności naszemu miastu.

W kilku słowach chciałbym przedstawić dalsze perspektywy odbudowy fontanny. Pozostaje odbudowa głównego 6 me-

trowego elementu rzeźby, przedstawiającego dramatyczną walkę ludzi i zwierząt z żywiołem. Na szczęście mamy dokumentację fotogrametryczną w oparciu o zachowaną kopię centralnej rzeźby w Coburgu w Bawarii, umożliwiającą wirtualne odtworzenie monumentu. Umowa z artystą rzeźbiarzem i odlewnikiem jest aktualnie podpisywana. Zakończenie budowy jest przewidywane na koniec roku 2012. Koszt ostatniego elementu będzie wynosił około miliona złotych. Realizacja jest zależna od ofiarności społeczeństwa. Wokół fontanny zostaną umieszczone dwie duże tablice z nazwiskami sponsorów powyżej 100 zł., a w alejce w kierunku Liceum im. Cypriana Norwida będą umieszczone cokoły z brązu z nazwą głównych sponsorów odbudowy.

Bydgoszcz pięknieje, rozwija się, przywracane jest piękno starych uliczek, Wyspy Młyńskiej, parków. Bydgoszcz ponownie staje się miastem zieleni i kwiatów, miastem Brdy, Wisły i kanałów bydgoskich. Starajmy się włączyć w ten nurt odbudowy wielowiekowego dziedzictwa, bo to jest nasze miasto: centrum muzyki, nauki, sportu, sztuki i prężnie rozwijającej się medycyny, mimo tak bolesnych przejściowych trudności.

Konferencje

- 8–9 października 2010 r.
● **Top Nephrological Trends**
– aktualności nefrologiczne



Tematyka konferencji porusza najbardziej aktualne zagadnienia z dziedziny nefrologii, dializoterapii i transplantologii klinicznej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na najnowsze osiągnięcia naukowe odnoszące się do patogenetycznych chorób nerek i postępów w leczeniu chorób. Udział najwybitniejszych polskich nefrologów i gości zagranicznych gwarantuje wysoki poziom naukowy i walory edukacyjne konferencji.

Patronat nad konferencją objął Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego.

Uczestnicy konferencji otrzymują punkty edukacyjne.

Miejsce: Poznań, Centrum Kongresowe Międzynarodowych Targów Poznańskich (ul. Głogowska 14)

Organizatorzy: Katedra i Klinika Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu oraz wydawnictwo Termedia

Kierownik naukowy: prof. dr hab. Andrzej Więcław

Biuro organizacyjne: Termedia sp. z o.o., ul. Wenedów 9/1, 61-614 Poznań, tel./faks +48 61 6562200, szkolenia@termedia.pl, www.termedia.pl

- 22–23 październik 2010 r.
● **II konferencja**
Top Angiological Trends



II Konferencja Top Angiological Trends została zorganizowana z myślą o lekarzach rodzinnych, lekarzach specjalizujących się w chorobach wewnętrznych, angiologii, chirurgii ogólnej i naczyniowej oraz wszystkich osobach, które w codziennej pracy zawodowej spotykają się z chorymi naczyniowymi i chcą uaktualnić swoją wiedzę na ten temat. Na konferencji spotkają się specjaliści zajmujący się diagnozowaniem i leczeniem chorób naczyń aby w sposób zwięzły, dostępny i zrozumiały przedstawić najnowsze osiągnięcia i konsensusy w chorobach i chirurgii naczyń

Uczestnicy konferencji otrzymują punkty edukacyjne.

Miejsce: Bydgoszcz, Centrum Kongresowe Opera Novaul. Marszałka Focha 5.

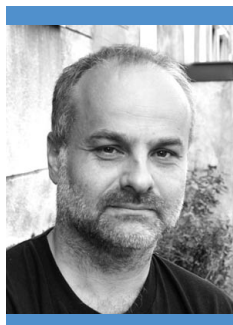
Organizatorzy: Katedra i Klinika Chirurgii Ogólnej Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polskie Towarzystwo Flebologiczne, Polskie Towarzystwo Chirurgii Naczyniowej, Polskie Towarzystwo Angiologiczne oraz wydawnictwo Termedia.

Przewodniczący komitetu naukowego: prof. dr hab. Arkadiusz Jawień.

Przewodnicząca komitetu organizacyjnego: dr hab. Maria Szwedczyk

Wojciech Szczęśny

Wyznania ćwierćinteligenta



Bóg mi świadkiem! Nie spodziewałem się, że moja notatka w „Primum” dotycząca zapowiedzi spektaklu „Kill the kac” w bydgoskim teatrze wywoła ogólnopolską (sic!) dyskusję. Pani redaktor z „GW” zadzwoniła i uprzejmie zapytała, czy może zamieścić ów tekst. Zgodziłem się. Opatrzono go – co oczywiste w takich przypadkach – komentarzem zainteresowanej strony „teatralnej”. Pojawił się też komentarz dr. Grzegorza Karczmara, do którego jeszcze wrócę. Artykuł cieszył się dużym „wzięciem” na forum (około 50 wpisów).

Kilka osób dyskutowało między sobą o kondycji służby zdrowia. Pozostałe – zapewne teatromani – dziwiły się, że wykształcony człowiek rzadko bywa w teatrze. Pojawiły się też podejrzenia, że nie chodzę do filharmonii, a jedną z bohaterów „Klanu” uważam za realną osobę, a nie aktorkę odgrywającą jej rolę, podobnie jak nie rozumiem, co to jest teatr i jego prawa. Ba, jeden czytelnik zaniepokoił się tym, czy człowiek, który nie bywa w teatrze, może prawidłowo diagnozować choroby. No cóż, forum GW ma to do siebie, że każdy wpisuje co uważa, a zapewne owi forumowicze – nazywając mnie „doktorkiem” – na co dzień dyskutują o subtelnych różnicach teatru Meyerholda i Stanislawskiego.

Prócz forum, pojawiły się „listy od czytelników”. Trzy. Wszystkie podpisane z imienia i nazwiska. Dwa od Panów o imieniu Piotr, o ile pamiętam, zaś trzeci od p. Sabiny – managera. Pani Sabina stwierdziła krótko, że jest

managerem i jej ta zapowiedź teatralna nie bulwersuje, a wręcz przeciwnie, zachęciła ją do obejrzenia owego eventu. Chyba powinienem poprosić o prowizję od jej biletu. Ryksiarze nie wypowiedzieli się. Nie mam wiedzy, czy w ogóle w Bydgoszczy takowi są. Może dlatego milczą, że ich nie ma? Dwa pozostałe listy od miłośników teatru (jeden z Warszawy) w tonie dość koncyliacyjnym tłumaczyły, dlaczego nie zrozumiałem przesłania teatru. Otóż – jako zapracowany od czasu studiów – nie mam czasu na obcowanie z prawdziwą sztuką i kulturą. Stąd, po prostu nie rozumiem języka teatru i metafor okołoteatralnych. Pan z Warszawy zrobił w owym liście krótki wykład filologiczny, z którego wynikało, że nie chodzi o konkretnego lekarza – złodzieja, ale o pewne wyższe zbiorowości (metaforyczne) jak np. buczyna czyli zbiorowisko leśne z przewagą buka, lub dzieciarnia – ogół dzieci na danym terenie. Autor stwierdza, że nie ma w języku polskim słowa „lekarnia”, co powoduje owo zamieszanie. Obaj wybaczą mi braki w kulturze, ufając (zwłaszcza jeden), że nie najgorzej operuję ludzi.

Pogodziłem się – chcąc nie chcąc – z moją intelektualną miałkością, nie pozwalającą na wnikanie w głębsze treści przekazywane przez uczniów Melpomeny. Wrócę jednak do pana doktora Karczmara. Był on uprzejmy po stwierdzeniu, że oczywiście wszystko jest w najlepszym porządku ze strony teatru, wyrazić pogląd, iż zareagowałem jak przysłowiowe nożyce na stole, w który się uderza. Aż boję się, że znowu nie zrozumieni głębi myśli socjologa z UKW, lecz chyba oznacza to, że jestem jakoś uwikłany w niejasne interesy i zareagowałem nerwowo.

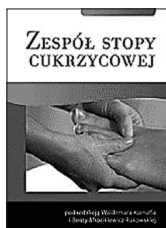
Mam nadzieję, że w tym przysłowiu nie ma drugiego dna, który rozumie tylko pan z Warszawy (ten od „lekarni”).

Pan Karczmarek, jako socjolog, powinien orientować się jak wygląda obrona praw lekarza (nie pacjenta, lekarza!). Praktycznie każdy może mu ubliżyć, sponiewierać. Rodzina zawsze zezna, że: „szwagier był w szoku”, „tata jest czasami nerwowo” a „siostra miała temperaturę i nie pamięta co robiła”. Pewien pan założył stronę internetową www.morderycy. Na stronie tej opisuje (podając adresy i telefony) lekarzy, którzy jego zdaniem robią mu krzywdę. Poza tym każdy może tam wpisać, co chce (o lekarzach, rzecz jasna). Problem polega na tym, że pan ten został uznany (przez lekarzy!) za niepełnosprawnego umysłowo i nie może stanąć przed sądem. Owa niepełnosprawność nie przeszkadza mu w administrowaniu stroną i przenoszeniu jej z serwerów brazylijskich na amerykańskie itd. Może jest tzw. savantem, czyli geniuszem w jednej dziedzinie z upośledzeniem innych funkcji. Jakby nie było, strona spokojnie działa. Tymczasem pan Karczmarek twierdzi, że jestem przewrażliwiony. Może i tak. Wyobraźmy sobie jednak, że ktoś zakłada stronę o pracownikach UKW. Studenci (albo ktokolwiek) wpisują tam, co im ślina przyniesie na język. Barwne opisy molestowania studentek, przekręty finansowe, plagiaty i inne podłości w wykonaniu podanych z imienia i nazwiska pracowników. Rzecz jasna – wszystko jest kłamstwem, ale nie można zamknąć tej strony. Otóż byłoby niemiło. My zaś znosimy to na co dzień. Więc może to nie nożyce odzywają się, lecz zwykła ludzka przyzwoitość.

terMedia
wydawnictwa
medyczne

ul. Wenedów 9/1, 61-614 Poznań
tel./faks: +48 61 6562200,
tel. +48 61 6562202
www.termedia.pl

Wskazania do stosowania omawianych grup leków oparto na wytycznych Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego z 2008 i 2009 roku. Redaktorzy mają nadzieję, że publikacja ta będzie stanowić podręczne kompendium w sytuacji, gdy konieczne będzie podjęcie szybkiej decyzji terapeutycznej.



Zespół stopy cukrzycowej
pod redakcją
Waldemara Karnafla
i Beaty Mrozikiewicz-Rakowskiej
ISBN 978-83-62138-2
format B5
liczba stron 108
oprawa miękka



**Choroba wieńcowa
w praktyce lekarza ogólnego**
Marek Kośmicki
ISBN 978-83-62138-03-6
format kieszonkowy
liczba stron 416
oprawa miękka

Niniejsza publikacja adresowana jest do szerokiego grona tych wszystkich, którym przypadnie w udziale leczenie chorych z zespołem stopy cukrzycowej. Znajdą w niej Państwo praktyczne wskazówki dotyczące postępowania w tym powikłaniu cukrzycy. Książka powstała na podstawie doświadczeń zespołu lekarsko-pielęgniarskiego pracującego w Katedrze i Klinice Gastroenterologii i Chorób Przemiany Materii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Autor dokonał przeglądu podstawowych zasad diagnostyki i terapii stabilnej choroby wieńcowej, podstaw jej profilaktyki pierwotnej i wtórnej. Przedstawił też różne metody lecznicze – nefarmakologiczne, oparte na zmianie stylu życia, typową farmakoterapię i działania zabiegowe z zakresu kardiologii interwencyjnej i kardiologii. Publikacja adresowana jest nie tylko do lekarzy ogólnych, ale również internistów i lekarzy innych specjalności.

Prof. dr hab. n. med. Roman Marian Bugalski

Nie umiera Ten, kto żyje w pamięci

W głębokim smutku i żalu żegnamy zmarłego 14 maja 2010 roku naszego Pana **Profesora Romana Mariana Bugalskiego**. Jakże trudno pisać o człowieku, zwłaszcza o tym CZŁOWIEKU. Mieliliśmy ogromne szczęście być z NIM i poznawać GO przez wiele lat. Mnie było to dane przez 29 lat. Można przedstawiać daty, fakty, ale to nie odzwierciedli JEGO osobowości. JEGO trzeba było znać.

Urodził się 3 lutego 1936 roku w swojej kochanej Kruszwicy. Ukończył dwa kierunki: najpierw biologię na Uniwersytecie Łódzkim, a potem medycynę na Akademii Medycznej w Gdańsku, pracując już od IV roku (1962 r.) na wolontariacie w Katedrze i Zakładzie Mikrobiologii. Wypatrzył Go wówczas Pan Prof. Stefan Kryński – kierownik tejże Katedry, a o którym zawsze mówił „Mój Nauczyciel – Prof. Stefan Kryński”. Na tej Uczelni nasz Pan Profesor doktoryzował się w 1972 r.

We wrześniu 1977 roku do pracy w Bydgoszczy namówił Go – ś.p. Prof. Jan Domaniewski, założyciel naszej bydgoskiej Akademii Medycznej, jej wielokadencyjny Rektor. Tu, w Bydgoszczy dr Roman Marian Bugalski osiadł, współtworząc od podstaw Katedrę i Zakład Mikrobiologii i był związany z Akademią Medyczną w Bydgoszczy od jej tworzenia. Tu zrobił habilitację. Lubił diagnostykę mikrobiologiczną i dydaktykę. Lubił ludzi. Przykładem jego służenia człowiekowi były honorowe konsultacje pod względem zakażeń wewnątrzszpitalnych w trzech klinikach chirurgicznych: Akademii Medycznej w Gdańsku, Szpitalu Kolejowym w Gdańsku i Szpitalu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Gdańsku.

Nigdy nie zakładał, że uzyska stopień doktora habilitowanego. Jego głównym zainteresowaniem badawczym były gron-

kowce, przede wszystkim gronkowce antybiotycznie czynne. Tematem tym zajmował się będąc członkiem Studenckiego Koła Naukowego w Gdańsku. Już w okresie studenckim wygłaszał referaty na Konferencjach Studenckich Kół Naukowych w Gdańsku, Szczecinie i Łodzi (1963, 1964 r.). Gronkowce antybiotycznie czynne były też tematem Jego pracy doktorskiej i habilitacyjnej.

W całej swej działalności dydaktycznej był Nauczycielem wielkiej liczby lekarzy, lekarzy-stomatologów, pielęgniarek, położnych. Był promotorem prac doktorskich i magisterskich. Pod Jego kierunkiem specjalizowało się 15 mikrobiologów. Był Kierownikiem Zakładu Mikrobiologii i Zakazań Wewnątrzszpitalnych na Wydziale Nauk o Zdrowiu wówczas Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Choć na emeryturę przeszedł 4 lutego 2001 roku, tęsknił za studentami i miał z nimi zajęcia jeszcze przez kilka lat, a z Katedrą i Zakładem Mikrobiologii Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy był do końca swoich dni – my z NIM też. Zawsze kochał mikrobiologię i szachy. I oczywiście fotografię. Upamiętniał wszystko, a potem obdarowywał nas fotografiami. Miał ogromną przyjemność ze sprawiania nam radości.

Nigdy nie zależało MU, by być na pierwszy planie, ale myślą, sercem i działaniem był przy każdym człowieku. Zawsze był zainteresowany naszymi sprawami. Pytał o rodzinę, postępy w pracy. Potrafił dawać dobre rady, które niejednokrotnie wykorzystywaliśmy. Jednocześnie kierował się rozumem i sercem. Miał dar łagodzenia, wyciszania. Dzielił się wszystkim co miał, nie tylko wiedzą. Pomagał biednym, sam nie mając wiele. Mawiał: „przyjemniej jest dawać niż brać”. Miał niezwykłą godność i honor.

Ujmował swoją życzliwością i otwartością, ale też poczuciem humoru. Był autentycznie zainteresowany każdym no-

wym „członkiem załogi”, nigdy nie przeszedł bez drobnej chociażby uwagi, czy zapytania o samopoczucie, a niechętnych do rozmowy prowokował drobnymi zaczepkami – zazwyczaj skutkowało. Nie zawsze jest łatwo z uśmiechem i życzliwością patrzeć na drugiego człowieka, a On to potrafił i bardzo często okazywał uznanie dla najdrobniejszych nawet poczynań młodszych kolegów. Wszyscy, chyba najbardziej będą pamiętać Pana Profesora właśnie jako Człowieka, który po prostu lubił ludzi i umiał im to okazywać. W pracy zawodowej zawsze podziwialiśmy Pana Profesora za nieustanną ciekawość świata (nie tylko mikrobiologicznego) i chęć poznawania, uczenia się nowych rzeczy, mimo że nie było takiej konieczności. Często patrząc na Pana Profesora myśleliśmy, że chcielibyśmy będąc w jego wieku mieć tyle pasji i dociekliwości, tylko czy wystarczy nam siła...

Pozostanie w naszej pamięci jako Człowiek o godnej podziwu etyce zawodowej, miłośnik szachów, fotografowania i niezrównany Kolega, na którego pomoc i radę zawsze można było liczyć. Był naszym drogim, długoletnim Nauczycielem, Pracownikiem, oddanym Pedagogiem, Przewodnikiem. Będzie nam Go brakowało, JEGO humoru, gawęd....

Do swojej kochanej Kruszwicy wrócił 20 maja 2010 roku już na zawsze. Z nami też będzie na zawsze.

Dziękujemy za wieloletnie wszelkie wsparcie, optymizm, pogodę ducha, pielęgnowanie uczciwości, lojalności i Przyjaźni.

Kierownik i Współpracownicy Katedry i Zakładu Mikrobiologii Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Zakładu Mikrobiologii Klinicznej Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dr. A. Jurasza w Bydgoszczy



Barwy wspomnień

Bogdan Piotr Kozłowski

„Barwy wspomnień” to tytuł wieczoru poetyckiego, na którym w kwietniu 2008 roku – w Bydgoskiej Izbie Lekarskiej – spotkali się miłośnicy poezji. Dzięki zaproszeniu dr Małgorzaty Świątkowskiej i dr. Mariana Lecha Mazura miałem przyjemność i radość zaprezentowania kilku utworów z mojej twórczości. Nie przypadkowo użyłem słowa *radość*, gdyż uważam, że obok *radości tworzenia* twórcę dotyka również *radość dzielenia się* swoim dziełem. Radość ta jest tym większa, im większy kontakt uzyskamy z odbiorcą, im bardziej razem spojrzymy w tym samym kierunku.

Miłośnicy poezji spotykający się w Bydgoskiej Izbie Lekarskiej to szczególnie odbiorcy sztuki obdarzeni wrażliwością i humanizmem wpisanym w ich trudną profesję. To Oni *dotykają* naszego ciała, które staje się placem boju odwiecznej bitwy... życia i śmierci. Stres, odpowiedzialność, obciążenie związane z zawodem lekarza jest z pewnością wytłumaczeniem tak licznej grupy lekarzy piszących, malujących, muzykujących, a także tych, którzy potrafią... *zasłuchać się w poezję*. Z pewnością w ten sposób próbują odregulować swoją pracę.

Na wspomnianym wieczorze poetyckim zaprezentowałem kilka utworów z cyklu: *Obrazki odkurzonej dawności*. Przywołana w tych obrazkach Babcia, Dziadek, a nawet *ryczka* wywołały niezwykle miłe dla mnie reakcje słuchaczy. Dr Mieczysław Boguszyński w jednej chwili znalazł się w domu swojego dzieciństwa, w Wielkopolsce, gdzie też była *ryczka*, a dr Halina Grzybowska – Rogulska przyznała się, że poszczypałem jej serce, bo te obrazki takie... *szczypią*. Czyż to nie miłe?!

Obrazki odkurzonej dawności

Spadek

Po Babci Teofili, odziedziczyłem w spadku... położyłem fotografię z wycieczki do Wieliczki, podpisaną datą – 12 lipca 1926 roku.

Odziedziczyłem też... ciekawość świata, zwaną niekiedy – zamiłowaniem do podróży.

Babunia często brała mnie na kolana i już od rana wyruszaliśmy w daleki, nie-

znany świat. *Zwędrowaliśmy* razem lądy, morza i niejedną krainę baśni. Z *Misiem Czuchrajkiem* płynęliśmy po wzburzonym oceanie na czarny ląd, a już nazajutrz reny niosły nas na saniach z Gerdą i Kajem po śniegach dalekiej północy. Do dzisiaj pamiętam, to bezpieczne ciepło jej spracowanych rąk, w które wtulały się rączki małego obieżyświata. Były to najbezpieczniejsze podróże mojego życia.

Im byłem starszy, tym chętniej Babcia opowiadała swoją cudowną baśń, o najważniejszej podróży jej życia – podróży do ślubu – w powózce zaprzężonej w sześć białych koni...

18 maja 2007

R y c z k a

Gdy Dziadek siadał na swojej *ryczce*, wszyscy wiedzieli – *trzewiki glansować będzie*.

Pucował je wszystkim domownikom *d o glansu* – czyli *aż do przejrzenia*, tak jakby nic na świecie nie było ważniejsze...

Trwało to nieraz nawet pół dnia, chociaż każdy z nas miał tylko dwie pary – te na co dzień i te do kościoła.

Odziedziczyłem po Dziadku nie tylko... jego *ryczkę* ale i *zaszczytne obowiązki* rodzinnego pucybuta. Gdy siadam na dziadkowej *ryczce*, też *glansuję* – *aż do przejrzenia*, bo wtedy w skórzanym lustrze widzę znowu... łagodne oczy Dziadka...

15 lipca 2007

Kolejnym przeżyciem tego wieczoru było dla mnie wysłuchanie wierszy dr. Bohdana Szyszymara (1930–1986), które czytała Pani Janina Szyszymar – żona poety. Wiersze pełne uczuć i ta niezwykłość ich czytania wyzwoływały we mnie odwagę złożenia gratulacji sparafrazowanym skrótem myśli Norwida: „[...] *przetrwiała poezja i miłość*”.

Z głębokiego wzruszenia i z tego nieopisanego nastroju spotkania powstały dwa następne wiersze. W dniu 12 maja 2010 roku w Bydgoskiej Izbie Lekarskiej spotkał mnie wielki *zaszczyt* i *radość* odczytania tych wierszy w obecności Pań, którym je zadedykowałem. Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie i gratuluję wspaniałej atmosfery spotkań poetyckich – atmosfery, z której może się zrodzić... jeszcze jeden wiersz!...

Rzeczy dawności

dr Halinie Grzybowskiej-Rogulskiej

Wspomnienia są jak klejnoty – mają w sobie coś z pereł i coś z łez...

F. Nietzsche

to tylko dawność
za mgłą wiosen i jesieni
parę gestów
co radość chwili malowała
kilka uśmiechów w sepii
słów spisanych złotem milczenia
i tych niedokończonych
ciepłych jak istnienie
uczucia rozwiązane
na obrazkach obecności
tęczą łzy spłynąć potrafią
gdy zabrzmią blaskiem
tamtych życia mgnień
i marzeń
rozsypanych
jak perły
po kątach żywota

Bydgoska Izba Lekarska,
10 kwietnia 2008

Jak u Norwida...

Janinie Szyszymar

*Z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie,
Dwie tylko: poezja i dobroć... i więcej nic...*

Cyprian Norwid

tak czytać
może tylko kobieta

tak czytać
można tylko w głębi duszy

kartki jak wersy
drżą emocjami

czas nie roztrwoniał
strof i uczuć
niedokończonych

jak u Norwida
przetrwiała poezja i miłość

bo miłość
to też dobroć
i też z rzeczy świata tego

Bydgoska Izba Lekarska,
10 kwietnia 2008

ET CETERA...

... taki właśnie tytuł nosi bydgoska młodzieżowa grupa literacka, która zechciała przyjść (9 czerwca br.) na nasze seniorowe spotkanie. W 2008 w skład jej wchodziło siedem indywidualności (i była to wówczas trzecia z kolei bydgoska grupa literacka, obok powstałych wcześniej „Wiatraków” i „Parkanu”). Obecnie skład jej powiększył się, a na spotkanie nasze przyszło Ich czworo: Joanna Gładkowska, piękna miła blondynka, studentka polonistyki oraz trzech smukłych, wyrośniętych Budrysów”: Piotr Stareńczak – student filozofii, Dominik Kiepura – student psychologii i Tomasz Owczarzak, który po rezygnacji z kontynuowania studiów, podjął satysfakcjonującą Go!!! pracę salowego w bydgoskim Szpitalu Wojskowym i na razie nie ma zamiaru z niej zrezygnować.



Od lewej: T.Owczarzak, P. Kiepura,
J. Gładkowska i P. Stareńczak

Spotkanie to nastąpiło z inicjatywy naszego Kolegi – lekarza – poety doktora Mariana Lecha Mazura, który, niestety, z przyczyn osobistych, nie mógł w nim uczestniczyć. Na jego prośbę zastąpił go Bogdan Piotr Kozłowski, inżynier – poeta i pisarz, autor wydanej ostatnio pięknej książki „Pisarze w brzoje, marmurze i granicie”, kilkakrotny uczestnik literackich spotkań w naszej Izbie.

Po raz pierwszy w wieloletniej historii seniorowego Klubu nastąpiło spotkanie dwóch generacji, które dzieli duży (ho! ho! i jeszcze większy! – jakby powiedział kabaretowy aktor Smoleń) – przedział wieku!

Do tradycji należy już stała krytyka młodych – przez starsze pokolenie, w myśl powiedzenia: „siedzimy na kanapie i mamy za złe”. A tymczasem...

A tymczasem spotkaliśmy się z pięknymi (nie tylko fizycznie), mądrymi, wrażliwymi, myślącymi młodymi ludźmi, którzy świetnie zaprezentowali się w swoich wierszach. Poezja ich, pisana przeważnie białym wierszem, często z zaskakującymi skojarzeniami i ciekawym doborem słów do wyrażenia swoich przemyśleń i przeżyć. Zaś prezentacja twórczości odbyła się w ciekawy sposób, poprzez czytanie pojedynczego swojego utworu przez kolejnych autorów, co sprawiło wrażenie płynącego, stale zmieniającego się strumienia poezji i podkreślało różnice w poetyckiej osobowości poszczególnych twórców.

A my nagrodziliśmy naszych gości gromkimi brawami, wręczając symboliczne róże, łącznie z tomikiem poezji „Wiersz niedokończony” naszego zmarłego kolegi – poety doktora Bogdana Szyszymara.

Miłej grupie „ET CETERA” życzymy, aby Ich twórczość została dostrzeżona przez właściwe miejskie ośrodki promocji kultury.

A na zakończenie – po kilka linijek utworów poszczególnych twórców:

„Docierpiałem w sobie do
właściwych rozmiarów,
Aby narodzić się ponownie...”
(O sobie ukrytym
– P. Stareńczak)

„Gdybyś tak mogła rozwiązać włosy
Przez szczerbaty grzebień duszy
mojej
Gdy nie przy tobie
sam rozwiewam cichość”...
(Kości na wietrze
– T. Owczarzak)

„...gdy słowo
jest ważne i piękne
dociera do serca
nie dalej”...
(Słowo – J. Gładkowska)

„...bezpieczny schron w moich
ramionach
mają Twoje ramiona
rozpięte pod słońcem
gościnne żagle”...
(D. Kiepura)

I jeszcze parę linijek wiersza
„Klejnoty dawności”
B. Kozłowskiego:
„...to tylko chwile
za mgłą wiosen i jesieni
parę gestów
co radość chwili malowała
kilka uśmiechów w sepii”...

Halina Grzybowska-Rogulska

Mój jest ten kawałek podłogi!...

Nigdy nie odkładam na jutro
tego, co mogę zrobić pojutrze.

Oscar Wilde



Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Jest takie piękne słowo hiszpańskie „mañana”!
Jakże ono obecnie jest na czasie! I to nie z powodu zdobycia mistrzostwa świata w „piłce kopanej” przez ten sympatyczny naród (właściwie to Katalończycy go zdobyli) i to nie z tego powodu, że w zamierzchłej przeszłości śpiewałem piosenkę, której to słowa brzmiały tak polsko – „raz Maniana szła pijana”! A dlatego, że podczas lipcowych upałów jak pięknie brzmi w uszach dźwięk tego słowa, ‘mañana’ – jutro!

Dzisiaj nic nie robię, jutro, na pewno jutro!
A jutro, dlaczego nie mogę tego zrobić pojutrze?

Jutro na pewno napiszę tekst do biuletynu!
Na pewno?

Przed laty podczas podobnej pogody spływałem z kolegami pięknym wodnym szlakiem Brdy. Wówczas to na tym, jeszcze rzadko uczęszczanym, szlaku spotkaliśmy załogę, która swój kajak nazwała dźwięczną nazwą „Mipetraka”. Pytani, co to słowo oznacza, uzyskaliśmy odpowiedź, iż w języku malgaskim jest to „wielkie lenistwo”. Nie wiem, czy to prawdziwa odpowiedź, ale wiem, że w tej chwili ogarnęło mnie wielkie lenistwo i wiem, że na pewno artykuł napiszę jutro!?

A. Martynowski

Znudził mi się mój wizerunek na mojej podłodze, przesyłam nowsze zdjęcie z Ostrzyc, oczekującego na pysznego lina w sosie koperkowym!

Gorąco (he, he! jak pisuje jeden chirurg) pozdrawiam
Andrzej M.

Spotkanie lekarzy-seniorów

Klub Lekarza Seniora zaprasza **6 października 2010 r. na godz. 15.00** na spotkanie z prof. Arkadiuszem Jawieniem. Będzie można posłuchać i porozmawiać: „O tętniakach aorty brzusznej” i... nie tylko. Zapraszamy!

Zapraszamy na wycieczkę

Komisja Socjalna zaprasza lekarzy-seniorów **18 września** na jednodniową wycieczkę do Włocławka. W programie m. innymi – zwiedzanie katedry włocławskiej. Przewidywany koszt wycieczki – ok. 80 zł. Zgłoszenia w BIL u p. Jolanty Klewicz, tel. 52 3460780.

*Trzeba z żywymi naprzód iść
Po życie sięgać nowe...*

Adam Asnyk

Zawsze... do przodu!

No i... „poszliśmy do przodu” i sięgnęliśmy po „nowe życie”.

W lipcu b.r. przy wsparciu finansowym Okręgowej Rady Izby – grupa 13 „odważnych” seniorów ukończyła kurs komputerowy (organizator: Wyższa Szkoła Bankowa w Bydgoszczy).

Zespół bardzo zdyscyplinowany, a wszyscy jego uczestnicy dostali zaświadczenie ukończenia kursu. Kursu, który pomógł nam w „przewietrzeniu” naszych „zakurzonych” szarych komórek i przybliżył umiejętność korzystania z nowoczesnej techniki medialnej.

I w ten sposób... „góra (czytaj: świat) przyszła do nie zawsze już sprawnego fizycznie „Mahometa” – o czym zawiadamia

Przewodnicząca Klubu Lekarza Seniora

Halina Grzybowska-Rogulska

(też absolwentka!)

UWAGA

**Absolwenci Wydziału
Lekarskiego Gdańskiego
Uniwersytetu Medycznego
(lata 1965–1971)**

zapraszam na

VI ZJAZD KOLEŻEŃSKI

w dniach 27–29.05.2011 r.

Zgłoszenia i informacje: Hanna Lubowska-Piotrowska, tel. 55 2432142, 603406934, 502038786, e-mail: hanpio@poczta.fm

PRACA

NZOZ „Mój Lekarz” w Chełmży zatrudni **lekarza rodzinnego** w POZ. Bardzo atrakcyjne warunki płacowe (możliwe dyżury 9-godzinne). Kontakt 601 679 743.

NZOZ nawiąże współpracę z **lekarzem stomatologiem i lekarzem ortodontą** wykonującym aparaty stałe. Tel. 502029249.

Lekarza dentystę do współpracy w dobrze wyposażonym gabinecie poszukujemy. Tel. 693 999 488.

LTM MED Sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu zatrudni **lekarzy do pracy w wyjazdowych zespołach transportowych**. Warunki zatrudnienia do uzgodnienia. Tel. kontaktowy 790 891 800.

Lekarz rodzinny podejmie pracę na zastępstwa urlopowe, chorobowe, dyżury lub inne na terenie Polski lub za granicą. Posiadam uprawnienia do wykonywania badań kierowców, sportowców, posiadaczy broni, medycyny pracy bez narażeń, echokardiograficznych, orzeczeń ZUS oraz prawo wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego. Proszę przesłać: termin, ilość godzin i dni, miejscowość oraz telefon kontaktowy. Kontakt: lekarzrodzinny@przychodnia.at

Szpital w Nakle i Szubinie w związku z rozszerzaniem działalności medycznej zatrudni: **lekarza chirurga ogólnego / chirurga naczyniowego**. Oferujemy: stabilne warunki zatrudnienia, duże możliwości rozwoju zawodowego, wsparcie poszerzania kompetencji zawodowych. Szukamy osoby dla której medycyna jest pasją, interesującą się rozwojem medycyny i nowoczesnymi metodami leczenia, chcącą rozwijać oddział chirurgii. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: mail: sekretariat.szubin@nowyszpital.pl lub kontakt telefoniczny 52 3842175.

WYNAJMĘ

Gabinet lekarski do wynajęcia w Bydgoszczy przy ulicy Bałtyckiej 68 (Bartodziej), codziennie w godz. 9–15 oraz we wtorek w godz. 9–18 i w piątki 9–19. Informacje na miejscu lub tel. 52 3452231, 793 108 057.

SPRZEDAM

Sprzedam dwie **przychodnie lekarskie** w pełni zorganizowane i wyposażone, posiadające liczne wieloletnie kontrakty z NFZ oraz podmiotami niepublicznymi, umieszczone w atrakcyjnych lokalizacjach, istniejące na rynku trójmiejskim od roku 2000. Kontakt: specjalistyczna@gmail.com

**10 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej**
zaprasza do udziału

w konferencji naukowo-szkoleniowej

„POSTĘPY MEDYCyny WOJSKOWEJ I KLINICZNEJ”

w powiązaniu z 25-leciem Szpitala

k która odbędzie się **14 października 2010r. godz. 9.30** w Bydgoszczy

Tematy:

- Medycyna stresu bojowego;
- Sytuacja epidemiologiczna oraz zagrożenia chorobami infekcyjnymi w rejonach stacjonowania PKW;
- Elektroniczna karta zdrowia w zabezpieczeniu medycznym oddziałów wojskowych;
- Postęp medyczny w zabiegach neurochirurgicznych, neurochirurgia czynnościowa;
- Możliwości współczesnej chirurgii małoinwazyjnej ;
- Nowoczesne metody chirurgicznego leczenia otyłości;
- Chirurgia plastyczna oparzeń;
- Rozwój technik diagnostycznych w kardiologii.

Miejsce Konferencji: 10 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką – sala konferencyjna Przewodniczący Komitetu Naukowego: prof. dr hab. med. Lech WALASEK

Zarejestruj się e-mail: wydzial.szkolenia@10wsk.mil.pl

Biurow organizacyjne: Wydział Naukowo-Badawczy 10 WSKzP SPZOZ, ul. Powstańców Warszawy 5, 85-681 Bydgoszcz, tel. woj. 417404, 417404; tel. cyw. 52 3787404, 52 3787405.

Udział w konferencji skutkuje uzyskaniem punktów edukacyjnych





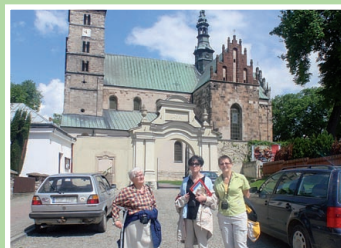
Byliśmy w Raju!

Tak mogą powiedzieć z całym przekonaniem uczestnicy wycieczki zorganizowanej wiosną (19–22 maja) przez komisję Społeczną Izby dla lekarzy-seniorów. Bazą wypadową były Kielce, a stamtąd wyjeżdżaliśmy: do Jędrzejowa (muzeum zegarów i przyrządów astronomicznych rodziny Przyrkowskich), przepięknego historycznego Sandomierza, Opatowa; zwiedzaliśmy Jaskinię Raj, zamek w Chęcinach, ruiny zamku Krzyżtopór, byliśmy w Młodzawach Małych w ogrodzie „Na rozstajach”, a nawet „zahaczyliśmy” o Busko - Zdrój.

Jak było? – moim zdaniem – świetnie! I chyba nie jestem w tej opinii odosobniona! – T.B.

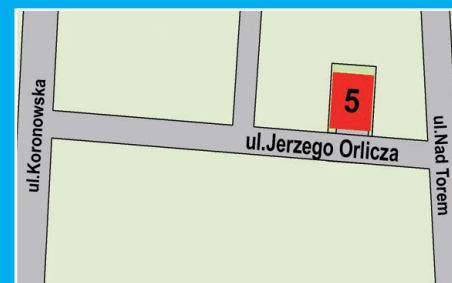


Zdjęcia: Lidia Janicka-Beuth



ATRAKCYJNE POMIESZCZENIA NA GABINETY LEKARSKIE SPRZEDAM

Nowy budynek, parter, niezależne wejście.
Powierzchnia całkowita 68 m²



Bydgoszcz
ul. Orlicza 5
Czyżkówko
Tel. 601936040
502033402